Nr. 163. Kraków, Piątek 31 Marca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 867.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Huposyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wewnętrzne pożyczki wojenne.

Kraków, 31 marca.

Dzienniki niemieckie i austro-węgierskie w tych dniach pełne były entuzyazmu z powodu wyniku czwartej niemieckiej wewnętrznej pożyczki wojennej, która przyniosła 10 miliardów 667 milionów marek. Wynik ten jest istotnie świetny, gdy się zważy, że nie tak dawno zaciągnięta trzecia pożyczka przyniosła 12 miliardów marek. Oczywiście pieniędzy tych nie złożono w całości gotówką; jak się wyraża »N. Fr. Presse«: »uczestnictwo polegało tylko w części na kapitale już istniejącym, w wielkich zaś kwotach na kapitale dopiero się tworzącym, przyczem wyprzedzono już z góry oszczędności lat następnych«. Jest to więc bądź co bądź obciążenie przyszłości, o tyle jednak słuszne, o ile ta przyszłość będzie korzystała z wyników wojny. Istnieje co prawda przysłowie: »Après nous le deluge« (po nas niech będzie potop), ostrzegające pokolenia teraźniejsze przed życiem na koszt pokoleń późniejszych; z drugiej strony jednak to pokolenie dzisiejsze ponosi ofiary nie tylko mienia, lecz i krwi i bierze na siebie odpowiedzialność historyczną za ukształtowanie przyszłości. Potomność będzie sądziła, co jej tem łatwiej przyjdzie, że stanie wobec zamkniętego już faktu historycznego, a jak z doświadczenia wiemy, potomność nie bywa zbyt surową, gdy w spadku oprócz długów dostaje sławę. Pożyczki wewnętrzne państw centralnych są więc niejako »arką przymierza między starymi, a nowymi laty«.

Razem wewnętrzne pożyczki niemieckie podczas wojny przyniosły około 36 miliardów. Wysokość tej kwoty jest uderzającą. Cały majątek narodowy Niemiec wynosi podobno około 300 miliardów. Z samego porównania tych cyfr nasuwają się różne perspektywy. Dzienniki niemieckie nazywają te wszystkie pożyczki »Volksanleihen«, co zawiera w sobie pojęcie zarówno »pożyczki ludowej«, o ile się chce uwydatnić udział szerokich warstw, jak »pożyczki narodowej«, o ile się podkreśla objawioną w akcie pożyczki wolę całego narodu. W gruncie rzeczy zaś kto komu tu pożycza? Państwo pożycza od ludu i od narodu, jednak czy pożyczka w tak wysokiej kwocie może jeszcze być nazwana pożyczką? Tu raczej lud, czy naród pożycza sam od siebie, a państwo jest tylko formą, w której odbywa się to konieczne dla akcyi narodu rozdwojenie. Wynika stąd, że państwo, dotychczas często równoznaczne z rządem, coraz więcej przestaje być tem, czem jest każdy rząd według nauk historyi, to jest czemś, co przyszło z zewnątrz i zawładło, lecz państwo wrasta w lud i naród i staje się jego emanacyą. Rządy, stojące na straży interesów państwa, rozpoczęły wojnę, lecz narody tę wojnę przez gotowość do ofiar z krwi i mienia zaakceptowały, i teraz już ją dalej dźwigają.

»N. Fr. Presse« pisząc o pożyczce niemieckiej, intonuje hymn pochwalny na cześć kapitału. »Oto — pisze — pokazuje się pieniądz w całej swej okazałości, która go uszlachetnia i majątek jednostki czyni narzędziem ogólnego dobrobytu. Kosmopolityzm, o który go pomawiano, nie uwidacznia się w takich subskrypcyach narodowych. Niemiecki pieniądz, niemiecki majątek jest nawskróś wierny państwu«. — »Reichspost« z przekąsem zwraca uwagę na przesadę zawartą w tej pochwale. Przecież samo przez się rozumie się, że pożycza się pieniądz krajowi, z którego on wyszedł. Innej możliwości niema — podczas wojny. W pewnych kapitalistycznych kołach Niemiec panują jednak inne zapatrywania, skoro nawet »Frankfurter Ztg.«, organ świata finansowego, pisze, że wielcy kapitaliści nie wzięli w pożyczce takiego udziału, jaki wziąć mogli na swe barki. »Ci ludzie — pisze »Fr. Ztg«. — z pewnością zatrzymali w ręce swój »wiernopaństwowy« pieniądz, aby po wojnie obejrzeć się za obcymi krajami, gdzie podatki będą niższe, niż w wyczerpanych Niemczech«.

Poza zbytecznym hymnem na cześć kapitału podaje jednak »N. Fr. Presse« niektóre ciekawe zestawienia. Roczny dochód narodowy w Niemczech przed wojną oceniano na 42 miliardy marek. Niewątpliwie ta cyfra teraz wskutek wojny zmniejszyła się o jedną czwartą lub jedną trzecią. Ale należy wystawić także i przeciwny rachunek. Od 36 miliardów, kwoty pożyczkowej, odejmijmy zysk dostawców wojskowych, rolników, hodowców bydła i właścicieli surowca; odejmijmy dalej kwoty, wydane na rozszerzenie przedsiębiorstw, a z pewnością część owych 36 miliardów przypadła w udziale ogólnemu majątkowi narodowemu, chociażby samo ugrupowanie się majątków znacznie się przesunęło. Dzięki temu można przypuścić, że roczny dochód narodu niemieckiego będzie przecież zawsze jeszcze wyższy, niż dochód narodu francuskiego podczas pokoju, wynoszący do 27 miliardów marek. Niemcy nie zubożyły się podczas wojny, spadły tylko na stopień, na którym stały przed 10 laty, a z którego podniosą się rychlej, niż za 10 lat. Przed wojną mówiono, że roczny przyrost majątku w Niemczech wynosi 5 miliardów. Wojna pochłonęła 36 miliardów, to znaczy, że majątek narodowy Niemiec przestanie róść przez 5 lat. Czy po tym okresie będzie również wzrastał o 7 miliardów? Tego nie można twierdzić na pewne, gdyż każdy majątek będzie w Niemczech obarczony tak, jak w innych wojujących krajach, trzema ciężarami: obezwartościowaniem pieniądza, większem napięciem podatków, zwyrodnieniem cen. Za to nauczono się podczas wojny lepiej oszczędzać.

Takie horoskopy stawia »N. Fr. Presse«. Socyalista Haase w parlamencie niemieckim przed tygodniem przytoczył opinię wielu kół, że w przyszłości obywatel niemiecki będzie musiał przez 4 miesiące w roku pracować, aby pokryć amortyzacyę pożyczek i zaopatrzyć ofiary wojny. Przerachowując te 4 miesiące na miliardy według cyfr podanych przez »N. Fr. Presse«, dostaniemy 7 miliardów — mniej jedna trzecia — to jest 4 i jedna trzecia miliarda.

Jak już z tych cyfr widzimy, efekt cyfrowy 36 miliardów może dać zrównania różnego rodzaju, z różnych dziedzin. Powyżej zaczerpnięto zrównanie z dziedziny t. zw. majątku narodowego, wyrażonego w cyfrach marek. Haase daje plastyczniejsze zrównanie, wyrażone w cyfrach czasu, to jest pracy, mozołu, który będzie potrzeba pokonać. Przyszłość dokona niejednego jeszcze zrównania, po którego jednej stronie będzie stało 36 miliardów, a po drugiej jakieś »x« — coś niewiadomego.

Naszem zdaniem rachunek »N. Fr. Presse« ma poważną lukę, nie uwzględnia bowiem tego, że zmniejszył się kapitał zakładowy, to jest owych 300 miliardów majątku narodowego. — Obroty pożyczek wewnętrznych podczas wojny oparto są, jak wiadomo, na ciągłem krążeniu w zamkniętem niejako naczyniu z którego tylko część płynnego pieniądza wycieka za granicę. Ale wycieka nie tylko pieniądz. Trzeba dodać zużywaniu się surowca, którego na szczęście mocarstwa centralne mają w swych kopalniach poddostatkiem na czas wojny. A wreszcie trzeba uwzględnić co najważniejsze: zużywanie się najkosztowniejszego surowca-ludzkiego. Wartość życia ludzkiego trudno ująć w miliardy, gdyż jest to potęga niewymierna. W tem leży ból i żal za straty niepowetowane, ale zarazem pociecha na przyszłość.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 31 marca.

Urzędowo ogłaszają:

Rosyjski teren wojenny.

Miejscami walki straży przednich.

Włoski teren wojenny.

W Goryckiem znowu dzień i noc zacięcie walczono. Koło przyczółka mostowego wystąpiły z obu stron duże siły do walki. Nasze wojska wzięły tu do niewoli 350 Włochów, w tem 8 oficerów. W odcinku płaskowzgórza Doberdo jest ogień artyleryi w najwyższym stopniu ożywiony. Na wzgórzach na wschód od Selz walczy się dalej o kilka rowów.

Eskadra naszych aparatów lotniczych marynarki obrzuciła wydatnie bombami nieprzyjacielskie baterye u ujścia Sdobby.

W odcinku Fella i Ploecken, na froncie Dolomitów i koło Rivy walki działowe.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 31 marca.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 30 marca.

Zachodni teren wojenny.

W okolicy Lihons przyprowadził mały oddział z krótkiego wypadu w stanowisko francuskie jednego kapitana i 57 żołnierzy jako jeńców.

Na zachód od Mozy ponowne ataki francuskie, przygotowane przez silny ogień artyleryi, miały na celu ponowne zajęcie stanowisk leśnych na północ od Avaucourt. Zostały one odparte. W południowo wschodnim kącie lasu przyszło do zaciętych walk zblizka, które trwały także w nocy, aż nieprzyjaciel dzisiaj rano także i tutaj musiał ustąpić. Walka artyleryi trwa z wielką zaciętością po obu brzegach Mozy.

Porucznik Immelmann w walce powietrznej na wschód od Bapaume uczynił dwunasty nieprzyjacielski aparat lotniczy niezdolnym do walki, angielski dwupłatowiec, którego obsada znajduje się w naszych rękach.

Skutkiem nieprzyjacielskiego rzutu bomby na Metz zabity został jeden żołnierz a kilku innych odniosło rany.

Wschodni teren wojenny.

Na południe od Narocza zaprzestali Rosyanie wczoraj ataków. Ich artylerya pozostała jeszcze tu, jako też na zachód od Jakobstadtu i na południe od Widzów, czynną; koło Postaw nastąpił spokój.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Rezolucya niemieckiej Izby panów.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 marca.

Izba panów **przyjęła jednogłośnie budżet.** W ciągu dyskusyi wyraził sprawozdawca hr. Zedlitz zapatrywanie, że powoli lecz na pewno spełni się wkrótce los Verdunu, tego najsilniejszego filaru narożnego francuskich stanowisk.

Hr. Behrendorf oddał imieniem obu frakcyj Izby oświadczenie, w którem między innemi powiedziano, że Izba panów zgodnie odczuwa silną wolę przeprowadzenia wojny aż do osiągnięcia pełnego sławy pokoju, któryby zagwarantował wzmożone stanowisko mocarstwowe i wewnętrzny dobrobyt ojczyzny.

Izba panów przyjęła rezolucyę, w której prosi rząd państwowy, aby zezwolił jak najprędzej **na omawianie ogólnych linij wytycznych celów pokoju.**

Przerwanie ofenzywy rosyjskiej.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Genewa, 31 marca.

Donoszą tu z Paryża:

»Temps« przynosi oficyalną wiadomość z Petersburga, że z powodu tajania śniegów **ofenzywa rosyjska na razie zakończyła się.** — Operacye wojenne wśród obecnych warunków atmosferycznych **są niemożliwe.**

Rosyanie o swojej ofenzywie.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 31 marca.

Rosyjscy krytycy militarni twierdzą, że walki na froncie rosyjskim nie mają na celu odciążenia Francuzów pod Verdun, lecz są początkiem wielkiej i prawdopodobnie rozstrzygającej kampanii letniej.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 marca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 28 marca. W odcinku Rygi ogień karabinowy i działowy. Nasza artylerya osiągnęła celne strzały na rowy nieprzyjacielskie i baterye nieprzyjaciela na zachód od Ołay i przed przyczółkiem mostowym Uexkuel. W odcinku Jakobstadu Niemcy po silnem przygotowaniu artyleryi zaatakowali w okolicy wsi Warsung (13 km. na południe od Jakobstadu) zostali jednakże odparci. W okolicy na północny zachód od Postaw nieprzyjaciel stawia zacięty opór i przedsiębierze w poszczególnych miejscach zacięte przeciwataki. Nad jeziorem Narocz obsadził nieprzyjaciel las na południe od wsi Mokrzyce. W kontrataku wyparliśmy Niemców z północnej części lasu, przyczem zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe i wzięliśmy jeńców do niewoli, którzy należeli do czterech rozmaitych pułków. W okolicy bagien Rokitniańskich i w odcinku na północ i na południe stamtąd trwają dalej walki.

W Galicyi na północ od Bojanu wysadziliśmy równocześnie 13 min, poczem nasza piechota wzięła w szturmie dwa szeregi rowów nieprzyjacielskich. Pozostali przy życiu obrońcy wysadzonych w powietrze fortyfikacyj zostali granatami ręcznymi w walce z bliska zabici. W jeńcach wzięliśmy jednego kadeta i 125 żołnierzy i zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe, jeden miotacz min i jeden miotacz bomb, jeden reflektor, wielką liczbę ręcznej broni palnej i 5 dział, te jednakże potrzeba było po walce uczynić niezdatnemi do użycia, ponieważ nie można ich było zabrać. Chociaż pogoda na całym froncie jest bardzo niekorzystną i stosunki terenowe nadzwyczajnie trudne, nasze skore do ofiar wojska wykonują wszelkie udzielone im polecenia.

2 i pół miliona uchodźców w Rosyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Bukareszt, 31 marca.

»Russkija Wiedomosti« stwierdzają, że liczba uchodźców w Rosyi wynosi 2,656.000 głów. Położenie uchodźców, a zwłaszcza los dzieci, jest największą tragedyą tej wojny.

Konferencye w Rzymie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 31 marca.

(Doniesienie Agencyi Havasa pod datą 29-go marca). Asquith i Kitchener **odjeżdżają dzisiaj do Rzymu.**

Włoscy ministrowie Salandra i Sonnino dzisiaj stąd odjechali.

Ks. Mirko czarnogórski w Wiedniu.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 31 marca.

»N. Fr. Presse« donosi, że ks. Mirko czarnogórski przybędzie niebawem w towarzystwie lekarza przybocznego do Wiednia, aby zasięgnąć tu porady lekarskiej.

Bunt żołnierzy serbskich.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Ateny, 31 marca.

»Neon Asty« donosi, że znaczna **część wojska serbskiego podniosła bunt** i skutkiem tego została wywieziona do Bizerty.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 31 marca.

Doniesienie ag. telegraficznej Milli. Główna turecka kwatera donosi:

Na żadnym z frontów nie było ważniejszych wydarzeń.

Jeden z naszych aparatów lotniczych rzucił bomby na halę granatów powietrznych w Mudros. Bomby wybuchły w hangarze.

Z pomorza albańskiego.

Jak przeważnym czynnikiem twórczym w dziejach ludzkich bywa potężna indywidualność jednostki, świadczy też Albania i jej największy bohater, Skanderbeg. Sporadycznie żyjące rody i plemiona on zcalił i z nich utworzył państwo, skromne terytoryalnie, a jeszcze bardziej ludnościowo, z którem wszakże zdołał był stawić opór skuteczny tak przemożnemu zdobywcy, jakim był Mahomet II. Nie stało Skanderbega, państwo jego runęło i nie zdołało się ponownie zcalić w ciągu półpięta wieku, mimo walecznych czynów epigonów bohatera.

Po śmierci jego, Albańczycy rychło pogodzili się z władztwem tureckiem, nie bez częściowego oporu, nie bez warunków i obopólnych korzyści. I w tym to kompromisie występuje dopiero na widownię drugi czynnik dziejowy — duch, obyczajowość i organizacya mas ludowych. Ludność tylko miejska kraju, o ile nie przyjęła islamu, stała się opodatkowaną rajją bez przywilejów; natomiast górale i znaczna część begów dopóty stawiała opór, aż uznano nakoniec za rzecz korzystniejszą, za cenę kontyngentu dobrowolnego w służbie wojskowej pozostawić ich przy wierze, ziemi i samorządzie. Pozostała większa część ludności przyjęła wiarę Mahometa, często pozornie i nominalnie, w zamian za prawo noszenia broni i pozyskania przywilejów, służących panującej w państwie Ottomanów warstwie.

Wrodzonemu junactwu Albańczyków była bardzo na rękę zdobywczość Ottomanów, otwierająca dla nich szerokie przestrzenie w Europie, Azyi, Afryce, a cesarstwo ottomańskie zyskało w nich dobrowolnie najdzielniejsze dla siebie rycerstwo, o wiele łatwiejszą drogą, niż z koszarowego przymusowego jańczarstwa. Miecz albański torował dla żywiołu swego drogę do korzyści i zaszczytów nie tylko w szrankach rycerskich, ale i po za niemi. Albania dawała cesarstwu nie tylko zastęp dzielnych wojowników, ale i mężów stanu, wezyrów i administratorów, — walich. Z wyjątkiem może tylko urzędów i stanowisk, obsadzonych z uczonej klasy ulemów, do której Albańczycy nigdy szczególnego nabożeństwa nie mieli, wszystkie inne dostawały się im przeważnie w udziale. Żaden z podbitych przez Turków ludów, nie wyłączając nawet liczniejszych i przebieglejszych Greków, nie cieszył się w ciągu wieków takiemi u dworu sułtańskiego wpływami, co albański. Ale stanowiska te wpływowe, odciągając uwagę od własnego kraju, nie bardzo sprzyjały rozwojowi narodu i nie przyczyniały się do jego wychowania tak samo, jak rozbieżność religijna, wybujała indywidualność i separatyzm rodowo-plemienny.

Dzięki tym właściwościom dziejowym, Albańczycy nie mogli się zdobyć na zogniskowanie i centralizacyę swego życia publicznego, któraby obejmowała cały naród. To też i stolicy nie mieli jednej w politycznem, administracyjnem i kulturalnem znaczeniu. Kroja — stolica Skanderbega spadła do poziomu podrzędnego miasta prowincyonalnego, a później niektóre tylko miasta, jako ośrodki czasowe rezydencyi i działalności ich mężów najbitniejszych, wywalczających dla siebie większą niż przedtem niezawisłość od Porty, pełniły jakiś czas funkcyę stolic dla większych lub mniejszych terytoryów albańskich. Takiemi ośrodkami była Janina i Skodar, pierwsza dzięki Ali baszy, drugi — Buczałtym. W ostatnich kilkunastu latach, przy wzmożeniu się samowiedzy narodowej i powstaniu szkolnictwa narodowego, zwłaszcza po kongresach narodowych w Monastyrze, które przyjęły alfabet łaciński dla wszystkich Albańczyków (a więc zarówno dla katolików, jak wyznawców Kościoła wschodniego i muzułmańskiego), za inicyatywą Tosków — Koryca (Korcza) i Elbasan w środkowej Albanii zaczęły odgrywać niejako rolę centrów kulturalnych. Wreszcie książę Wied, wybrawszy sobie Dracz (Durazzo) za rezydencyę, uczynił go zapewnie czasowo i przejściowo — stolicą władz i administracyi.

* * *

Mała to mieścina adryatycka, ten Dracz, najmniejszego porównania nie wytrzyma ze wspaniałym (wspaniałym oczywiście na miarę poziomu miast bałkańskich) Skodarem, choć starsze jest i starożytniejsze od przeważnej części wielkich stolic państw europejskich.

»Senudilas powraca z zemstą, ale Byzantyńczycy tymczasem kraj opuścili. Włada on od Waldewinu aż do Polski i jako poganin ściga chrześcijan« — powtarzam po raz nie wiem już który ten ustęp z zagi kronikarskiej presbytera Diocleasa, przewracając się z boku na bok w chanie Draczu [1]), trapiony rojami much, może nie mniej uprzykrzonych od onych dla tutejszej Illyryi Gotów Alaryka i Teodoryka Wielkiego przed półtoratysiącem lat. Kto wie, czy się na nie nie uskarżał tak samo ów Sidimund, krewniak tego Teodoryka: wszak posiadał tu pod Draczem rozległe dobra.

— I może też dlatego szukał pociechy u cesarzowej Weriny — wtórował mi chichocząc zhelenizowany z Aten Albańczyk, p. Koda, chwilowy towarzysz mój na pomorzu arnauckiem.

— Bodaj ich pomsta potłukła. Nie rozumiem, jak taki przeczulony wykwintem rzymskim Kikero, jak go pan zwiesz, a jak go u nas nazywają Cycero, mógł to wygnańcze dla siebie Dyrrachium nazwać miastem przyjemnem.

— Ba, jużci znośniejszem musiało być dlań od intryg trybuna Klodyusza. Wprawdzie lubił on w listach swoich koloryzować i może z umysłu pobyt tutejszy koloryzował, aby za pośrednictwem przyjaciół, czytujących te listy w Rzymie, przekonać obywateli swoich, że nawet daleka mieścina illyrska znośniejszą była od stolicy świata pod demokratyzmem klodyuszowym. Ale nie zapomnijmy, że to było na pół tysiąca z okładem lat przed gruchaniem Sidimunda z Weriną i że ów Korcyryjczyków skromny Epidamnus mógł być stolicą Nowego Epiru przed Weriną i później. A zresztą...

W tej chwili, gdy ścigana przez kochanka lub sama ścigająca rój much, wleciała do izby synogarlica z tęsknem gruchaniem.

— A zresztą chcesz pan powiedzieć, że i Cycero nie pogardzał gruchaniem i może w bogatej metropolii illyrskiej znalazł też swoją synogarlicę, która mu uprzyjemniała pobyt tutejszy.

— Nie mogę i ja wytrzymać dłużej... Wie pan, jestem dziś zaproszony na wesele, zapraszam i pana: chodźmy na urzędowe gruchanie.

Po wypiciu gorącego salebu, tak ulubionego zrana na całym półwyspie Bałkańskim, a bodaj czy nie znanego już Juliuszowi Cezarowi pod nazwą korzenia »c h a r a« (»De bello civili« — możeby prof. Rostafiński coś o tem powiedział), wyszliśmy z chanu. Pociągnęliśmy ulicą bazarową, wiodącą od bramy miejskiej do portowej w kierunku przystani, rozsławionej tylu wypadkami dziejowymi, począwszy od zwycięstwa Pompejusza nad Cezarem przed własnym pogromem w Farsali. Krom greckiej mahaty (dzielnicy), gdzie się mieści ich szkółka i parę kawiarń, tu i ówdzie rozlega się mowa albańska, ale ponad nią wysforowuje się agitacyjnie włoska. Na handlach przeważnie w ostatnich czasach zawieszono szyldy, godła i napisy włoskie, a pomiędzy niemi dominuje herb wielki nie tylko nad balkonem konsulatu, ale i nad drzwiami i nad szkołą, pod jego opieką zostającą, z wykładem włoskim.

(C. d. n.)

Jan Grz.

[1]) Jana Grzegorzewskiego: „Albania i Albańczycy“.

Bój narodów.

»Zwiedziałem przez trzy dni stare twierdzę i jej okolicę. Widziałem, z jakim stoicyzmem znosiła wszystkie męki, zadawane pociskami niemieckiemi. Podczas wędrówki mojej widziałem wozy niezliczone z zapasami dla wojska, widziałem żołnierzy, to idących do boju, to wracających z frontu, rozmawiałem z wybitnymi uczestnikami boju i ze zwykłymi pionkami tego olbrzymiego dramatu, widziałem wstrząśnienia duchowe, którym ulegali, nauczyłem się pojmować stan ich duszy. Potem widziałem przy pracy potworną maszynę wojenną i wracam teraz do głębi wstrząśnięty tragicznym majestatem tego widowiska i pełen podziwu dla bohaterstwa naszych żołnierzy.

»Niemieckie bombardowanie! Nie można sobie tego zgoła wyobrazić nawet w najgorętszych zarysach, jeżeli się nie widziało zbliska działania bomb. Tutaj całe Niemcy nowoczesne ze swojemi koszarami, arsenałami, fabrykami, ze swoimi 70 milionami ludności, ze swojemi laboratoryami i piecami, ze swojem Essen, z robotnikami i żołnierzami — tutaj Niemcy naukowe, przemysłowe i wojskowe zasypują nas swoim piekielnym materyałem wojennym, swojemi śmiercionośnemi wyrobami«.

Takiemi zwrotami senator francuski i były oficer artyleryi, Humbert, rozpoczął opis swojej podróży do Verdun, ogłoszony w paryskim dzienniku »Journal«. Senator Humbert ma słuszność. Pod Verdun walczą nie tylko dwie potężne armie — tam zmagają się dwa narody, dwa organizmy polityczne i gospodarcze. Rozgrywa się bój o honor narodu, o jego znaczenie polityczne. »Verdun nie może paść!« — woła z rozpaczą cała Francya i czyni wysiłki, jakich dotąd w tej wojnie nie spodziewał się po niej.

Naczelna komenda francuska wysyła pod Verdun doborowe pułki, usunęła cały szereg generałów, a na ich miejsce postawiła najwybitniejszych wodzów, pociągami kolejowemi i tysiącami samochodów dowozi tam olbrzymie zapasy amunicyi i żywności, mówiąc, że Verdun jest w niebezpieczeństwie, ale paść nie śmie. Niedawno przybyła tam dwudziesta dziewiąta z rzędu dywizya piechoty francuskiej. To znaczy, że pod Verdun walczy 14 korpusów francuskich. Byle utrzymać Verdun za jakąkolwiek cenę.

Niemieckie sprawozdania wojenne podnoszą, że Francuzi pod Verdun biją się dzielnie. Istnieje także francuskie świadectwo, jak biją się Niemcy. Generał Bazelaire, komendant wojsk francuskich na odcinku po zachodniej stronie Mozy w rozkazie dziennym z dnia 16 bm. odzywa się do swoich żołnierzy: »Niechaj moje wojsko bierze sobie przykład z Niemców, którzy, nawet gdy są osaczeni, trzymają się jak skała tam, gdzie stanęli i broni aż do śmierci nie rzucają«. Teraz pojmiemy, że to, co pisał senator Humbert, jest tylko bladym obrazkiem rzeczywistości, której może nie sprosta żadne pióro.

Jeżeli niektórzy krytycy militarni po stronie przeciwnej twierdzą, jakoby w ofenzywie niemieckiej nastąpił zastój, to nie chcą uwzględnić tych stosunków, które wytworzyły się pod Verdun. Komenda niemiecka trzyma się zasady, aby z jak najmniejszemi stratami uzyskać jak największe powodzenie. Gdy uzna, że potrzebny jest szturm, wtedy wysyła wojsko do ataku, jak pod Douaumont lub Vaux, ale gdy widzi, że może osiągnąć cel innemi sposobami walki, używa ich. [illegible] działanie jest powolniejsze. W klasyczny sposób oblężenia, obecnie [illegible] Niemcy po [illegible] stronie rzeki Mozy. Przełamawszy front [illegible] na przestrzeni około 5 kilometrów [illegible] taktycznego flankowania [illegible] pozycyi francuskich. Posuwają tym sposobem dwie taktyczne formy walki, to jest łamania frontu [illegible], a potem oskrzydlania rozbitych części. Działania te są powolniejsze od szturmów, ale równie skuteczne, a powodują znacznie mniejsze straty. Dotąd zdobyli Niemcy na froncie bojowym pod Verdun około 300 kilometrów kwadratowych nowego terenu. Cyfra ta dla obrońców twierdzy jest złą prognozą. Prowadząc dalej w ten sposób systematyczną akcyę wojenną, Niemcy mogą wziąć Verdun prędzej, niż [illegible] spodziewają się paryscy i londyńscy krytycy militarni.

[illegible] urzędowa Francya wcale nie oddaje się złudzeniom i należycie ocenia grozę położenia. Dlatego wzywa i Anglików we Flandryi i Włochów pod Alpami i Rosyan na linii od Rygi po granicę rumuńską do równoczesnej ofenzywy, ażeby w ten sposób przynieść ulgę wojskom francuskim pod Verdun. Ale improwizowane ofenzywy nie mogą oczywiście przynieść pożądanego skutku, zwłaszcza gdy obecne stosunki atmosferyczne nie sprzyjają nawet dobrze przygotowanej ofenzywie zarówno na froncie włoskim, jak na froncie rosyjskim. Anglicy zaś siedzą spokojnie w swoich rowach strzeleckich. [illegible] Calais nie Verdun. A w taki sposób spełnią się losy starej i sławnej twierdzy Verdun.

Pomoc rządu Stanów Zjednoczonych dla Polski.

Jak donoszą dzienniki polsko-amerykańskie, w rozwinięciu akcyi podjętej przez Polaków amerykańskich z p. J. Smulskim na czele, o której przebiegu już donosiliśmy przed kilku dniami, w dniu 3 m. b. wniósł już senator Gilbert M. Hitchcock z Nebraski, członek senatorialnej komisyi dla spraw zagranicznych, bil, domagający się uchwalenia 2 milionów dolarów na pomoc dla ginących z głodu ofiar wojny w Polsce i upoważniający do użycia transportowców rządowych do przewozu żywności i odzieży do Polski, jako też wzywający prezydenta, by wpłynął na rządy Anglii i Niemiec, aby zgodziły się na dowóz i rozdział między cywilną ludność w Polsce zapasów dowiezionych ze Stanów Zjednoczonych.

Bil odesłano do komisyi apropryacyjnej, a senator Hitchcock zapewnił, że przypilnuje, aby ta natychmiast wzięła go pod obrady i możliwie jak najprędzej izbie zaleciła. W uzasadnieniu podniesiono, że pomoc jest konieczną dla ludności w Polsce, „doprowadzonej spustoszeniem wojennem do niebezpieczeństwa śmierci głodowej".

Organizacye polsko-amerykańskie, które tę akcyę prowadziły: Polski Centralny Komitet Ratunkowy, Polski Związek Narodowy, Zjednoczenie polsko-katolickie, Związek kobiet polskich, Związek Sokołów, Polska Alma Mater, Polska Rada Narodowa, Unia Polska, Zjednoczenie polskie — wysłały do senatora Hitchcocka adres dziękczynny, w którym między innymi piszą:

„Podpisane organizacye, obejmujące przeszło pół miliona obywateli amerykańskich, a reprezentujące nie mniej niż 90 procent czteromilionowej ludności Stanów Zjednoczonych polskiego pochodzenia, zasyłają słowa szczerej podzięki za podjęcie przez pana przemyślanej i w czas zaczętej akcyi przez wniesienie do senatu Stanów Zjednoczonych bilu. Ten szlachetny czyn będzie zanotowany w dziejach Polski. Aczkolwiek teraz stargany, rozbity i pogrążony w największych nieszczęściach, to jednak niezłomny duch 25 milionowego narodu polskiego żyć będzie. Z czasem minąć musi potop krwi, ognia i zniszczenia, a wolny od skaz naród, do nowego budzący się życia, zapisze imię senatora M. Hitchcocka ze Stanu Nebraski w sercach swojego pełnego wdzięczności ludu".

„Dziennik Narodowy" w Piotrkowie donosi: W jednym z dzienników nowojorskich „The Evening Post" pojawił się wywiad z delegatem Naczelnego Komitetu Narodowego dr. Feliksem Młynarskim w sprawie pospieszenia z pomocą ludności w Polsce. Dr Młynarski wyraził nadzieję, że amerykański Departament Stanu przyczyni się do pomyślnego dla Polski rozwiązania tej sprawy, jak to przyobiecał.

Dr Młynarski zwracał się do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, żądając gwarancyi, że żywność dla Polski będzie użytą tylko na rzecz cywilnej ludności. Gwarancye takie otrzymał, lecz rząd angielski nie dowierza gwarancyom niemieckim. Trzeba koniecznie, dla skierowania tej sprawy na właściwe tory i otrzymania stanowczych odpowiedzi — aby rząd amerykański wystąpił tu w roli pośrednika między Anglią a Niemcami.

Rezultat tych zabiegów wyraża się w telegramie, jaki detroicki „Dziennik Polski" otrzymał od dra F. Mlynarskiego.

Nowy York, N. Y., 29 lutego. **Ambasada niemiecka zawiadomiła mnie urzędowo, iż Niemcy gwarantują nietykalność zapasów żywności, dowożonych do Polski w celach ratunkowych.**

Hr. Bernstorf, ambasador niemiecki, przedłożył odpowiednią deklaracyę Departamentowi spraw zagranicznych w Waszyngtonie.

Od Departamentu spraw zagranicznych zależy, czy podejmie się pośrednictwa między Niemcami a Anglią, aby uzyskać w myśl żądania tej ostatniej gwarancye co do nietykalności żywności miejscowej w Polsce. — Feliks Młynarski, delegat Naczelnego Kom. Nar.

STANISŁAW STWORA.

O słońce!... słońce.

Kiedy nad ziemią śmierci i zniszczenia
wzejdziesz... pożarem rozbłysnąć w błękicie,
wstrzymaj ty w biegu swoje złote gońce — — —
— stań skamieniałe wśród gwiazd — z przerażenia...
i rzuć cud łaski jasnego promienia
O, słońce! — słońce!...

Na groby braci — na naszą... Ojczyznę,
na stoki Karpat... na każdą piędź ziemi,
tkniętą nieszczęściem, na krwawiącą bliznę...
rzuć życiodajny promień swojej łaski —
na trud serdeczny, mękę i ból niemy
i patrz struchlałe, jak my tu — giniemy!

w marcu 1916 r.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 31 marca.

Nasz felieton. W najbliższym czasie rozpoczniemy druk najnowszej powieści współczesnej Stefana Żeromskiego pod tytułem: »Zamieć«, poruszającej, jak wszystkie utwory znakomitego powieściopisarza, najżywotniejsze zagadnienia z życia duchowego i intelektualnego współczesnej Polski. Nie wątpimy, że wiadomość ta żywo zajmie czytelników naszych, którzy mieli już niejednokrotnie sposobność spotkać się na szpaltach »Nowej Reformy« ze świetnem piórem Żeromskiego.

Deszcz. Przez szereg dni ostatnich mieliśmy śliczną wiosenną aurę. Słoneczko przygrzewało, powietrze się ociepliło, trawniki pokrywały się zieloną runią. niektóre krzewy na plantach już zakwitły, a drzewa ubrały się w soczyste pąki. Wczoraj po południu nastąpiła zmiana, a przyniósł ją wiatr Z wiatrem przyszedł deszcz, który wieczorem zamienił się w ulewę. Powietrze oziębiło się znacznie.

O ulgi podatkowe. Deputacya Tow. właścicieli realności Krakowa złożona z pp. Mikołajskiego, Bieleckiego, Kozłowskiego, Ebersa i Czapnickiego przybyła wczoraj do prezydenta Lea. Deputacya przedłożyła nader ciężkie obecne położenie właścicieli realności w Krakowie i upraszała o zniesienie dodatków gminnych realnych w wysokości 30%, uchwalonych w Radzie miejskiej dnia 18 sierpnia 1914. Deputacya prosiła p. prezydenta o interwencyę w kraj. Dyrekcyi skarbu w sprawie ulg podatkowych, gdyż przyznanie ulgi dla Krakowa, uwzględniające tylko I półrocze 1915, ze względu na ogólne straty, poniesione przez właścicieli realności nie są żadną rekompensatą. — W tej sprawie wysłano już obszerny memoryał do kraj. Dyrekcyi skarbu, do ministerstwa i do prezesa Koła polskiego, w którym to memoryale żądano odpisu 50% podatku od lipca 1914 do 31 grudnia 1915. Kopię memoryału przedłożono prezydentowi miasta.

P. prezydent przyjął deputacyę życzliwie i przyrzekł poczynić odpowiednie kroki w kraj. Dyrekcyi skarbu o przyznanie 50% opustu podatku za czas przynajmniej jednego roku. Deputacya udała się także do wiceprez. Maryewskiego w tejże samej sprawie, jako do prezesa związku 30 miast, który odniósł się już do kraj. Dyrekcyi skarbu o przyznanie dalszych, a słusznych ulg.

Komitet darów wielkanocnych, korzystając z ofiarności dyrekcyi kina »Nowości«, urządza w poniedziałek, dnia 3 kwietnia b. r., w tymże teatrze świetlnym przedstawienie, z którego cały dochód przeznaczony będzie na zakupno podarków dla żołnierzy-Polaków, oraz legionistów polskich, stojących w polu. Dyrekcya kina »Nowości«, pragnąc przysporzyć komitetowi jak największego dochodu, wyświetli jeden z najpiękniejszych i najaktualniejszych obrazów, jaki ukazał się w tym sezonie, pod tytułem: »Białe niewolnice, czyli handlarze dusz«. — Spodziewać się należy, że tak sam film, przedstawiany w prawdziwych kolorach i silnie propagowany przez Ligę kobiet w Wiedniu, jako też sympatyczny cel przedstawienia, znajdą licznych zwolenników, jako też gorące poparcie ze strony ofiarnej publiczności.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. W sobotę o godzinie 6 po południu odbędzie się w sali Kopernika w Collegium Novum wykład dyr. Strzyżowskiego pod tytułem: »Organizacya kredytu w Galicyi«. Prelegent przedstawi dotychczasowy rozwój organizacyi kredytowej w kraju, oraz postulaty na przyszłość.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia, odbędzie się o tej samej porze i w tej samej sali wykład dra Roggera bar. Battaglii na temat: »Międzynarodowy związek gospodarczy a stanowisko Polski«. — Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wywoła wykład dra Battaglii, będą bilety na wykład wcześniej do nabycia w sklepie Ligi kobiet przy ulicy Wiślnej L. 4.

Dnia 7 kwietnia odbędzie się wykład dra Eugeniusza Romera pod tytułem: »Rolnictwo w Polsce współczesnej«.

»Polska w obrazach«. Dalszy odczyt z cyklu o Polsce pod tytułem: »Tadeusz Kościuszko«, wygłosi dla młodzieży szkolnej p. Teofil Orszulski w niedzielę, dnia 2 kwietnia, o godzinie 4 po południu w sali »Ogniska nauczycielskiego« (Rynek główny, L. 29, II. piętro). Wstęp 10 hal. Odczyt ilustrowany będzie obrazami świetlnymi, w programie chór młodzieży i deklamacye.

Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie urządza zebranie naukowe członków Towarzystwa w piątek, dnia 31 b. m., o godzinie 5 po południu w hotelu Francuskim. Mówić będzie dr Stanisław Tomkowicz na temat: »Zabytki i zbiory starożytności w Kielcach i Radomiu«.

Drugi koncert Petriego. Wobec niezwykłego sukcesu, jaki odniósł Egon Petri pierwszym występem w Krakowie, udało się pozyskać znakomitego pianistę na drugi koncert, który odbędzie się w dniach najbliższych. Miarę wrażenia, jakie wywarł u nas ten niepowszedni artysta, ilustruje najlepiej fakt, że w księgarni Eberta już dotąd wpłynęło kilkadziesiąt zamówień na bilety.

Szkoła koedukacyjna. Koła rodziców i opiekunów zainteresuje zapewne wiadomość, że znana i ceniona szkoła koedukacyjna dla dzieci, prowadzona w naszem mieście pod dyrekcyą p. St. Okołowiczówny, ma z nastaniem nowego roku szkolnego wznowić naukę w dotychczasowym zakresie. Szkoła ta, jak wiadomo, zawiesiła swoją działalność po wybuchu wojny z powodu ewakuacyi miasta. Osobne ogłoszenia zawiadomią o terminie przyjmowania zapisów.

»Ognisko nauczycielskie« w Krakowie odbędzie w dniu 1 kwietnia o godzinie 6 wieczorem walne zebranie członków w lokalu w Rynku głównym L. 29. Na porządku dziennym sprawozdania i wybór wydziału.

Czy wstrzemięźliwość od alkoholu i tytoniu wystarczy do odrodzenia narodu? Na powyższy temat wygłosi w niedzielę 2 kwietnia o godz. 7½ wieczorem wykład ks. dr Jan Siemieński staraniem i w lokalu „Eleuteryi" przy ul. Karmelickiej 21, parter. Wstęp 20 h, dla członków i młodzieży uczącej się 10 h. Równocześnie zawiadamia zarząd Eleuteryi swych członków i interesowanych, że w lokalu swym zaprowadził od godz. 6—7 we wtorki, czwartki i niedziele dyżury — podczas których przyjmuje się zgłoszenia nowych członków, wkładki i udziela się wszelkich informacyj z ruchu abstynenckiego.

Mylna wiadomość. Wczorajszy »Dziennik Cieszyński« zamieścił wiadomość, nadesłaną rzekomo z Krakowa, iż w miejsce dra Flataua zamianowany został dyrektorem policyi w Krakowie radca namiestnictwa p. Adam Gubatta, b. starosta gorlicki.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest w zupełności nieprawdziwą; kierownikiem dyrekcyi policyi krakowskiej pozostaje nadal radca dr Broszkiewicz, który obowiązki te pełni od czasu pierwszej ewakuacyi Krakowa.

Żywienie jeńców, używanych do robót. Magistrat krakowski ogłasza: W myśl pisma komendy wojskowej w Krakowie z dnia 1 marca b. r., przedsiębiorcy prywatni, którzy używają jeńców wojennych do robót, są obowiązani do ich żywienia, a w szczególności do zaopatrywania ich w chleb i to nawet w tych wypadkach, gdy najęci jeńcy pozostają pod wojskowem kierownictwem lub nadzorem. Co się tyczy wymiaru racyi dziennej i sposobu pokrycia zapotrzebowania chleba i mąki dla jeńców wojennych na robocie, to w tym względzie mają zastosowanie ogólne przepisy, regulujące spożycie chleba i mąki.

Jest przeto rzeczą przedsiębiorców przemysłowych, zatrudniających jeńców wojennych, postarać się dla nich o karty chlebowe i w tym celu zgłaszać ich w przepisany sposób w okręgowych biurach magistratu dla rozdawnictwa kart chlebowych, zaś pracodawcy, którzy należą do kategoryi posiadaczy rolnych, zaopatrujących się z własnych zapasów, mają obowiązek użycia własnego zboża na ich potrzeby w ilości do 300 gramów dziennie na każdego jeńca.

Zaopatrzenie Krakowa w jaja. Zarząd miejskich zakładów aprowizacyjnych podaje do publicznej wiadomości, że mleczarnia miejska rozpocznie w sklepach swoich, od poniedziałku, to jest dnia 4 kwietnia b. r. hurtowną i częściową sprzedaż jaj po następujących cenach: za 1 jajo 13 halerzy, za kopę jaj 7 K 60 hal., za skrzynię, zawierającą 1.440 jaj, 175 kor. Gwarantuje się za świeżość jaj. Zamówienia przyjmuje miejskie biuro aprowizacyjne, ulica Poselska L. 12, parter. Dyrekcya aprowizacyi miejskiej postarała się o znaczne ilości jaj dla należytego zaopatrzenia miasta.

Z kraju.

W sprawie obsiewów wiosennych — jak komunikuje »Czasopismo dla Spółek rolniczych«, wydawane przez Patronat przy Wydziale krajowym — należy się zwracać wprost do Wydziału krajowego w Białej, biuro krajowej komisyi dla spraw rolniczych. Kierownikiem tego biura jest dr Józef Raczyński. Tam się koncentrują sprawy rolnicze całego kraju, a biuro to, względnie Wydział krajowy, porozumiewa się bezpośrednio z namiestnictwem i jego referentami dla spraw rolniczych. Podstawową organizacyą rolniczą w kraju są obecnie powiatowe komisye dla spraw rolniczych, jako organa krajowej komisyi spraw rolniczych z ustanowionymi przez Wydział krajowy powiatowymi referentami rolniczymi.

Oświęcim. (Wieczorek na dary wielkanocne). W niedzielę 2 kwietnia o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali teatru świetlnego „Uciecha" w Oświęcimiu pod protektoratem p. starościny Cecylii z hr. Dzieduszyckich Doschotowej wieczorek o bardzo interesującym programie, w którego skład wchodzą produkcye chóru, przedstawienie amatorskie i obrazy świetlne. Amatorzy odegrają komedyjkę Koziebrodzkiego „Stryj przyjechał", zaś chór odśpiewa zawsze mile słuchane „Pieśni żołnierskie i obozowe". Czysty dochód przeznaczony na zakupno podarków świątecznych dla żołnierzy stojących w polu. Bilety są wcześniej do nabycia w drogueryi p. Romana Mayzla w Oświęcimiu.

Dom zdrowia »Pomoc Bratnia« w Zakopanem. Zarząd Towarzystwa »Bratnia Pomoc« w Zakopanem przyjmuje już zgłoszenia chorych.

W Domu zdrowia leczyć się może wyłącznie ucząca się młodzież obojga płci. Chorzy przyjmowani są na podstawie świadectw lekarskich, wystawianych na specyalnych blankietach, które Towarzystwo, wraz z wszelkimi bliższymi warunkami i informacyami wysyła zgłaszającym się odwrotnie.

Ponieważ chorzy przyjmowani są w kolei zgłoszeń, przyczem członkowie Towarzystwa mają pierwszeństwo, przeto zarząd ostrzega przed przyjazdem do Domu zdrowia bez otrzymania zawiadomienia, że jest wolne miejsce w Zakładzie i że kandydat, ze względu na stan zdrowia, został do Domu zdrowia przyjęty.

Pisma polskie w Królestwie Polskiem prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Sambor. (Odsłonięcie tarczy Legionów). W niedzielę, dnia 19 b. m. odbyła się tu uroczystość odsłonięcia Tarczy Legionów. Uroczystość wypadła bardzo skromnie, lecz podniośle. W czasie uroczystego nabożeństwa wygłosił ks. Raniżewski piękne patryotyczne kazanie; po nabożeństwie nie sprzedawano żadnych odznak, ani nie zbierano datków. Natomiast w ciągu pierwszej godziny po odsłonięciu „Tarczy" zyskano ze sprzedaży gwoździ przeszło 1000 K. Po nabożeństwie, gdy publiczność zebrała się dość licznie pod „Tarczą", przemówił krótko przewodniczący P. K. N. p. radca Węgrzyn, poczem ksiądz kanonik Bikowski poświęcił odsłonioną tarczę i przystąpiono do wbijania gwoździ.

Wieczorem tego samego dnia odbyło się w sali Rady powiatowej urządzone przez Ligę Kobiet N. K. N. uroczyste zebranie towarzyskie w celu zebrania podpisów na adres do Piłsudskiego i przepędzenia kilku chwil na wspólnej pogadance. — Zebranie zagaiła nauczycielka tut. pryw. gimnazyum żeńskiego, panna Kasznicówna. Mówiła o Legionach i wywołała w duszach nastrój poważny, pełny zapału.

Jarosław. (Wykrycie szajki złodziejskiej. — Cukier). Przypadek, w połączeniu z przenikliwością jednego z żandarmów, wykryły w Jarosławiu szajkę złodziei, którzy obrali sobie ciekawy przedmiot rabunku. Mianowicie w tych dniach spotkał wachmistrz żandarmeryi Kowalski w najludniejszej ulicy miasta w porze południowej furę, naładowaną worami „komiśnymi", oskortowaną przez żołnierza. Wachmistrz począł tak żołnierza, jak i woźnicę indagować, następstwem czego było aresztowanie obu, oraz fury worów. Nie zadowalając się tym łupem, wyśledził Kowalski, iż istnieje w Jarosławiu cała dobrze zorganizowana szajka, która się zajmowała kradzieżą worów z magazynów wojskowych, założonych na dworcu kolejowym. W skład spółki wchodzili niejaki Prinz, tegoż szwagier, wspomniany woźnica, oraz trzech żołnierzy. Żołnierzy oddano sądowi polowemu, Prinza i towarzyszy na razie sądowi powiatowemu.

Od 1 kwietnia zostanie zaprowadzona w Jarosławiu karta cukrowa. Publiczność czeka na nią nawet już niecierpliwie, spodziewając się, że wraz z kartą ukaże się może i cukier, którego tu teraz taki brak, że w kawiarniach słodzi się kawę i herbatę farbowanemi karmelkami i cukrem „lodowatym".

Z krajowej komisyi opieki nad inwalidami. Jak już donosiliśmy, dla opieki nad superarbitrowanymi inwalidami obecnej wojny, którymi dotąd zajmowały się władze wojskowe, zostanie utworzona osobna komisya krajowa. Dla ukonstytuowania tej komisyi, w skład której wejdzie kilkadziesiąt osób z przedstawicielami galicyjskiego Czerwonego Krzyża na czele, odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 kwietnia, zebranie w sali posiedzeń w namiestnictwie we Lwowie. Obradom w zastępstwie chorego namiestnika eksc. Colarda, będzie przewodniczył radca namiestnictwa, p. Brückner. — Z Krakowa otrzymało zaproszenia do udziału w pracach komisyi około 30 osób z pośród wybitniejszych obywateli.

Obawa nowej epidemii we Lwowie. „Gazeta Poranna" donosi: Po epidemii ospy, którą szczęśliwie we Lwowie zwalczono, stajemy przed o wiele niebezpieczniejszym wrogiem — tyfusem plamistym. Jak się dowiadujemy, władze sanitarne naszego miasta poczyniły wszelkie możliwe zarządzenia do walki z tą chorobą. W ubiegłym tygodniu stwierdzono dziewięć nowych wypadków tyfusu plamistego, przeważnie w dzielnicy III, oraz w szpitalach. Były to wszystkie źródła już zakażone poprzednio. Główne niebezpieczeństwo przedstawia, jak zawsze w chorobach infekcyjnych, dzielnica III. Dla zapobiegnięcia rozszerzaniu się choroby otoczenie osoby, która zapadła na tyfus, podlega jak najsilniejszej 21-dniowej kwarantannie w specyalnym baraku przy ul. Piekarskiej.

Wszyscy zakładnicy lwowscy w Rostowie. Do Lwowa nadeszła przed kilku dniami kartka od dra Diamanda, z której wypływa, że i towarzysze dra Diamanda pp.: dr Gold, rektor Beck, dr Schleicher i dr Zion zostaną wysłani do Rostowa nad Donem. Widocznie wiadomość dzienników rosyjskich o wysłaniu prezydenta Rutowskiego do Rostowa, zanotowana przez nas, polega na prawdziwych informacyach. O bliższej wymianie zakładników dotychczas nic nie słychać.

Z uniwersytetu lwowskiego. Ks. Józef Paluch, rodem z Boryczówki, uzyskał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora teologii, pp. Roman Leszega, rodem ze Lwowa, Pinkas Zielonka rodem z Konotopów, Joachim Abraham Fink rodem ze Lwowa, Edward Franciszek Majewski rodem ze Żmigrodu Nowego i Eustachy Jurczyński rodem z Kołodziejówki stopień doktora praw. Nadto pan Gabryel Kostelnyk uzyskał nostryfikacyę dyplomu doktora filozofii uniwersytetu w Fryburgu szwajcarskim.

Z Królestwa Polskiego.

O pracę dla superarbitrowanych legionistów. Biuro pośrednictwa pracy dla superarbitrowanych legionistów przy Departamencie Wojskowym N. K. N. w Piotrkowie poleca kołom pracodawców następujących byłych legionistów, dla których narazie nie ma w swej ewidencyi wolnych miejsc: egzaminowanego szofera, woźnego (któryby ewentualnie przyjął posadę magazyniera lub t. p.), praktykanta lasowego, praktykanta handlowego (pomocnika fakturzysty), z działu żelaznego, wreszcie absolwenta szkoły technicznej wydz. maszynowego w Szwajcaryi, władającego językami: polskim, niemieckim i rosyjskim, który obejmie posadę przy budowie dróg lub leśnictwie (ewent. rządową). — Pracodawcy, którzyby posiadali dla tych kandydatów u siebie odpowiednie zajęcie, zechcą jak najrychlej nadesłać oferty z wymienieniem warunków, pod adresem: Departament Wojskowy N. K. N., Biuro pośrednictwa pracy w Piotrkowie.

Z Piotrkowa. (Delegacya zarządu miejskiego do Lublina. — Żelazne pieniądze). W tych dniach wyjeżdża z Piotrkowa do Lublina specyalna delegacya członków zarządu miejskiego do generał-gubernatora okupacyi austryackiej, która ma przedłożyć mu cały szereg potrzeb miasta Piotrkowa.

W Piotrkowie ukazały się w obiegu nowe monety 20 halerzówki żelazne. Mają być wypuszczone także 1 i 2 halerzówki żelazne, oraz papierki 20 koronowe.

Zamknięcie schroniska dla legionistów w Kielcach. Ze względu na obecne dogodne połączenia kolejowe i przeniesienie domu rekonwalescentów z Kamieńska do Kozienic, postanowiono zwinąć schronisko dla legionistów w Kielcach. Schronisko kieleckie w ciągu swego półrocznego istnienia dało przytułek 1025 legionistom. Z pośród członkiń Ligi kieleckiej, które w pracy nad schroniskiem żywy brały udział, podnieść należy zasługi p. Julii Bujnowskiej. Środki na opędzenie kosztów utrzymania schroniska czerpała Liga z ofiarności mieszkańców miasta i okolicznego obywatelstwa.

Rekwizycya wełny owczej w Lublinie. Komendant obwodowy w Lublinie, pułk. Turnau, zarządził w Lubelskiem rekwizycyę wełny owczej, zarówno znajdującej się już w składach, jak uzyskiwanej świeżo przez strzyżenie. Dla utrzymania kontroli wszyscy właściciele owiec muszą zgłosić [illegible] swoich stad. Za ukrycie wełny, fałszy[illegible] jej ilości, sprzedaż i t. d., oraz za niedoniesienie o posiadanych przez inne osoby zapasach wełny, wyznaczono kary do 2000 K lub 6 miesięcy więzienia. Donosiciele natomiast otrzymują jako nagrodę 50% ceny szacunkowej wskazanego zapasu.

Zasiłki miejskie dla ubogich w Warszawie. Według obliczeń, ogólna suma funduszów organizacyi Komitetu Obywatelskiego i innych instytucyi, niosących pomoc ludności ubogiej wyniesie w miesiącu marcu 1,134.813 rb., nie licząc w tem kredytu na zapomogi dla rezerwistek.

Niemieccy inspektorzy szkolni w Królestwie. W Warszawie inspektorami szkolnymi niemieckimi są pp. Datschko i dr Rzeźniczek, w gubernii warszawskiej: radca szkolny Otto i dyrektor gimnazyum dr Mueller, w Płocku Gruehn, w Koninie Knopp, w Łodzi Sakobielsky, w Częstochowie Mikula, w Sokołowie Fischer, w Łowiczu Fratske, w Kutnie Chróściel, w Grójcu Kałuse, w Mińsku Cebulka, w Pułtusku Fuchs, w Mławie Jendruschke, w Łomży Moritz, w Ostrołęce Szumansky, we Włocławku dr Rassek, w Sosnowcu Schmickel.

Brak lekarstw w Warszawie. Jak donoszą dzienniki warszawskie, w Warszawie odczuwa się brak materyałów aptecznych, wskutek czego szpitale miejskie nie są zabezpieczone dostatecznie w lekarstwa i wiele niezbędnych środków leczniczych. Z tego powodu zarząd miejski uchwalił zwrócić się do władz okupacyjnych z prośbą o pozwolenie zakupu tych materyałów w Niemczech, lub w państwach neutralnych.

Nowe rozporządzenia o pogrzebach w Warszawie. Prezydent policyi warszawskiej v. Glasenapp ogłosił w tamtejszych dziennikach następujące rozporządzenie, ograniczające urządzanie pogrzebów w Warszawie:

Przeprowadzanie zwłok osób cywilnych może się odbywać w Warszawie jedynie zapomocą wozów pogrzebowych i personalu niżej wymienionych taborów pogrzebowych: a) tabor pogrzebowy przy cmentarzu Powązkowskim; b) tabor pogrzebowy gminy ewangelicko-augsburskiej; c) tabor pogrzebowy gminy żydowskiej.

Za wykroczenia przeciwko rozporządzeniu grozi grzywna do 1.000 marek, lub areszt do trzech miesięcy.

Ze świata.

Ze Śląska. (Organizacya górników wobec aprowizacyi. — Dodatki drożyźniane w kopalniach. — Zdobycze szkół czeskich na Śląsku. — Zabłąkany jeniec „pokojowy"). Drożyzna na Śląsku daje się odczuć z natury rzeczy, przedewszystkiem ludności pracującej. To też robotnicza Unia górników wypracowała przy pomocy II grupy przymusowej organizacyi górników memoryał, domagający się zaopatrzenia górników zagłębia ostrawsko-karwińskiego w niedrogie i dobre środki spożywcze, przenosząc ten sposób nad pieniężne dodatki drożyźniane. Memoryał zawiera dokładne dane odnośnie do produkcyi węgla, koksu, przeciętnego zarobku górnika, ceny węgla przed wojną i obecnie, dalej stosunek podrożenia środków życiowych itp. Podczas gdy węgle od początku wojny znacznie podrożały, to różnica zarobku górnika w porównaniu z przedwojenną zapłatą nie odpowiada nawet w przybliżeniu różnicy cen węgla przed wojną a obecnych. Memoryał wysłano do ministerstwa dla spraw wewnętrznych i do ministerstwa obrony krajowej.

Dozorcom i urzędnikom na szybach Witkowickich kopalj węgla przyznany został wojenny dodatek drożyźniany, płatny z ważnością od 1 lutego br. w wysokości od 5—20 K miesięcznie, tak, że najwyższy osiągalny dodatek (przy rodzinie z 6 dziećmi) wynieść może 50 K. Na szybach Guttmanna wprowadzono również tego rodzaju dodatek wojenny, lecz oprócz tego podnosi się tantyemę od 50 do 100 procent. Najlepsze dodatki drożyźniane otrzymali urzędnicy w Towarzystwie górniczo-hutniczem: kawalerowie zamiast 15 K miesięcznego dodatku 30 K, żonaci zamiast 20 K, 40 K, nadto dla każdego dziecka miesięcznie 12 K (dotychczas tylko 6 K).

Szkolnictwo czeskie na Śląsku dzięki wytrwałym staraniom Czechów czyni wciąż nowe zdobycze. Ostatnio w myśl uchwały śląskiej Rady szkolnej krajowej ustalono paralelkę przy pierwszej klasie czeskiej szkoły wydziałowej dla chłopców w Orłowej z równoczesnem systemizowaniem posady nauczyciela wydziałowego. W Gruszowie zaś, zgodnie

z uchwałą zapadłą na ostatniem posiedzeniu tejże Rady, postanowiono rozszerzenie czeskiej szkoły w Gruszowie z jednoklasówki na trzyklasową; powzięto również i uchwałę w sprawie systemizowania potrzebnych miejsc nauczycielskich.

W gminie śląskiej Nydek-Głuchowa mieszkańcy mieli sposobność oglądania ciekawego okazu „pokojowo" uświadomionego jeńca rosyjskiego. Mianowicie w ubiegłym tygodniu zjawił się w tamtejszej szkole zabłąkany w górach jeniec rosyjski. Utrzymywał on najpewniej, że pomiędzy Rosyą a Austryą panuje pokój; to też życzeniem jego było dostać się do kolei, by go odtransportowano do gubernii Kijowskiej. Odtransportowano go — ale do obozu jeńców.

Polskie przedstawienie w Pradze. We wtorek, 4 kwietnia, o godz. 7.30 wieczór, w sali Narodnego Domu na Król. Vinohradach odbędzie się polskie przedstawienie amatorskie, w program którego wejdzie „Posażna jedynaczka" Fredry syna i „Łobzowianie" Anczyca, oraz mazur i krakowiak w cztery pary. W przedstawieniu biorą udział przeważnie członkowie Akademickiej Bursy Bratniej Pomocy. Czysty dochód przeznaczony jest na rzecz kuchni polskiej.

Z żałobnej karty Legionów. W Opocznie odbył się 21 b. m. pogrzeb legionisty ś. p. Stanisława Słodkiego-Żółkiewicza, szeregowca I pułku I brygady. Żółkiewicz odbył całą kampanię od początku wojny aż do marca b. r.

W Kozienicach zmarł legionista Stanisław Pysz ze Lwowa.

Mianowania w dyrekcyi skarbowej. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów konceptowych: Stefana Buszka, dra Juliana Bielańskiego i dra Edwarda Byszewskiego koncepistami skarbu w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Bolesława Gabriela w Jordanowie do Tarnobrzega i dra Ferdynanda Kirsznera w Tarnobrzegu do Ciężkowic, oraz zamianował sędziami auskultantów: Michała Strzałkę dla Kolbuszowej, Jana Szatkę dla Zakliczyna, Juliana Stasiniewicza dla Bochni, dra Alfreda Eimera dla Andrychowa, Franciszka Popiela dla Jordanowa, dra Ignacego Byszewskiego dla Łańcuta i Ottona Kauckiego dla Jaworzna.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistów: Józefa Szafrana w Jaworznie, Bartłomieja Romanyszyna w Dąbrowie, Pawła Pawulę w Brzesku, Feliksa Adamskiego w Liszkach, Jana Rybczaka w Ropczycach, Józefa Kłeczka w Leżajsku, Jana Włodarczyka w Tarnowie, Józefa Krama w Łańcucie, Bernarda Kupfermana w Myślenicach, Antoniego Böhma w Tarnowie, Adama de Ville w Tarnobrzegu, Franciszka Metzgera w Żywcu, Jana Skulicza w Głogowie, Andrzeja Kozaka w Wadowicach, Andrzeja Kuliga w Nisku, Andrzeja Kierpieca w Gorlicach, Daniela Krupkę w Oświęcimiu, Szymona Griffela w Rozwadowie, Józefa Gocko w Nisku, Franciszka Proroka w Zatorze, Karola Kopylkiewicza w Wiśniczu, Jana Marcelego Karpińskiego w Nowym Sączu, Leona Thunę w Tarnobrzegu i Emila Hartmanna w Niepołomicach — oficyałami kancelaryjnymi w dotychczasowych miejscach służbowych.

W szpitalu powszechnym w Wadowicach otrzymały srebrne honorowe medale Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną: Przełożona siostra Antonina Kalicka (Nazaretanka), oraz ochotnicze pielęgniarki: Ludwika Bucka i Teresa Heriadinówna, a siostra Eustochia Kochlik (Nazaretanka) bronzowy honorowy medal Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną. 2498

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

W sobotę: „Zemsta Kasznura".
W niedzielę pop.: „Złoty wiek rycerstwa".
wieczór: „Zemsta Kasznura".

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 1 kwietnia: »Napoleon i Józefina«.

Niedziela 2 kwietnia po południu: „Podziemna Rosya".
wieczorem: „Zbójcy".

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE ul. św. Anny 6.

Program na marzec.

Piątek dnia 31 marca: prof. dr Stanisław Ciechanowski: „Rzecznicy wychowania fizycznego w Polsce"

Kursa psychopedagogiczne (Uniwers. sala XXXV)

Piątek 31 marca godz. 6—7 prof. dr Nitsch „Zasady hygieny szkolnej"; godz. 7—8 prof. dr Heinrich „Psychologia ogólna".

Sobota 1 kwietnia godz. 6—7 prof. dr Nitsch „Zasady hygieny szkolnej"; godz. 7—8 dr Odrzywolski „Psychopedagogika".

Poniedziałek 3 kwietnia godz. 6—7 dr Sikorska „Fizyologia wieku dziecięcego; godz. 7—8 dr Odrzywolski „Psychopedagogika.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Kolumnę Legionów: Dzieci szkolne z Rymanowa Zdroju 7 K 35 h za pośredn. Fr. M. Zemlika.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: N. N. 100 K za pośrednictwem kierownika inspektoratu ruchu kolei północnej Wacława Potuczka; kap. Henryk Sygnarski 17 K zaoszczędzone na alkoholach w czasie zapustów; dzieci szkolne w Rymanowie Zdroju 8 K za pośredn. Fr. M. Zemlika; warsztaty kolei północnej 60 K 50 h.

Na dary wielkanocne dla żołnierzy Polaków i legionistów: Leon Staniszewski 10 K; uczniowie kl. IV żydowskiej szkoły lud. 2 K 50 h za pośredn. L. Silbersteina.

Dla głodnych Warszawy: Włościanie z Rymanowa Zdroju 192 K 65 h za pośredn. Fr. M. Zemlika.

Dla staruszki W. P.: Michał Grych 2 K.

Dział ekonomiczny.

Brak zboża do siewu. W artykule p. t. „Nasze dolegliwości" pisze Piast w najnowszym numerze z 2 kwietnia:

„Nadeszła wiosna. Pan Bóg dał śliczne czasy. Przez kilkanaście dni bez przerwy (z wyjątkiem świąt) można było robić w polu. Ale cóż z tego. Brakuje zboża do obsiania gruntów. Spisywano, ile kto potrzebuje, obiecywano zboża dostarczyć, lecz do tego czasu nie nadeszło. — Chociażby kto ze sąsiadów miał jaką nadwyżkę, nie wolno mu jej odstąpić. Musi on zboże zawieźć do miasta i dopiero wyczekiwać, kiedy po to zboże rozkażą przyjechać, aby go znów z powrotem sprowadzić do wsi, celem przeprowadzenia zasiewów. Dużo fatygi, mitręgi i kosztów. Koszta przewozu muszą pokryć włościanie. Tymczasem pogoda się zmieni i w polu nie da się robić, a zaorane grunta mogą leżeć nieobsiane tak, jak to było w ubiegłym roku w niektórych wsiach".

* **Stosunki handlowe z Królestwem Polskiem.** Onegdaj odbył się w Wiedniu w wielkiej sali Muzeum handlowego wykład nadpor. inż. Goebla, szefa centrali towarowej w Krakowie, poświęcony stosunkom handlowym z Królestwem Polskiem przy licznym udziale osobistości ze sfer oficyalnych i gospodarczych. Prelegenta powitał imieniem zebranych sekretarz wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej, radca rządu dr Tayenthal. W starannie przygotowanym wykładzie przedstawił nadpor. Goebel obraz działalności gospodarczej wojskowych organizacyj na terenie okupacyjnym w Polsce, dochodząc do wniosku, iż urządzenia nasze stanęły na wysokości zadania i wykazują w niektórych dziedzinach wyższość nad instytucyami, pracującemi w okupacyi niemieckiej. Wykład powtórzy nadpor. Goebel w najbliższym czasie w Krakowie.

Z teatru ludowego.

(„Zbójcy" Schillera. — Występ p. Frączkowskiego)

Dlaczego marzeniem aktorów ma być koniecznie występowanie w rolach Franciszka Moora, Hamleta, Oswalda itp.? Ci, którzy ongiś stwarzali tradycyę tych ról, byli zarazem niejako ich odkrywcami; dzięki ich pracy role te właściwie stały się tak łatwemi, że niewiele już jest w nich do dodania. Dlaczego np. rola Karola Moora nie miałaby być również koncertową, przecież otwiera także wielkie pole do popisu, tylko trzeba je zobaczyć. Tradycya pewnych ról jak pewnych partyi w operach, z pewnemi scenami jako aryami, jest ustępstwem na rzecz snobizmu publiczności, nadużyciem, które dziś staje się na szczęście już nawet niemodnem.

Ta refleksya jest właściwie tylko westchnieniem recenzenta, a bynajmniej nie zarzutem pod adresem p. Frączkowskiego, który wczoraj na scenie Teatru Ludowego wystąpił w roli Franciszka Moora. Występując w roli znanej, ma aktor tę korzyść, że publiczność może łatwiej oddzielić jego własną zasługę od tego, co daje sama rola. P. Frączkowski przedstawił się wczoraj jako aktor wysokiej miary i nie pozostał w cieniu wobec wielkich wzorów. Wzory te polegają głównie na tem, że gra się Franciszka Moora w tym samym stylu patotycznym, przesadnym, w jakim go Schiller napisał i odczuwał, bez prób oparcia go np. na gruncie realistycznym, uczynienia zeń nerwowca lub filozofa. Tak zwykle grają Franciszka wielcy aktorzy i o tyle rola jest łatwa, bo już utorowana; atoli skala środków, którą aktor ma przytem rozwinąć, jest wielka i tu może aktorowi nie dopisać »rejestr« demonizmu, albo podłości, albo gniewu, albo skruchy itd. P. Frączkowski jako demon, opętujący nieszczęśliwego ojca, miał może za mało chytrości, był łotrem zbyt szczerym, za to w scenach gdzie grał gniew, dumę wielkiego pana, tryumf podłości — w tych scenach rósł, imponował, rzucał błyskawice. Scena ostatnia zagrana była po mistrzowsku; strach — skrucha — zgroza — rozpacz — syk nadeptanego węża — tu p. Frączkowski pokazał, że tak jak prawdziwi artyści, umie eksploatować swój temperament i talent do głębi, nie szanując się w wybuchach, gdy tego potrzeba. Publiczność była porwana. Tu artysta sam był swą rolą wstrząśnięty i do głębi przejmował publiczność.

P. Helleński w roli Karola dał się porywać raczej słowom niż samej roli, i nie usprawiedliwiał swojego wysokiego stanowiska w bandzie, lecz w ostatnich dwóch scenach wywarł dobre wrażenie. Wszyscy zbójcy grali z werwą niezblazowanych aktorów; scena w I akcie pokazała prawdziwych młodzieńców. Na szczególne podniesienie z mniejszych ról zasługuje gra p. Grolickiego jako Szpigelberga; to jest szczery talent aktorski. Całość wypadła wogóle bardzo dobrze; publiczność spisała się też dobrze, bo wytrzymała do końca na starej, naiwnej, lecz wciąż jeszcze dziwnym urokiem tchnącej sztuce Schillera. *(K. 1.)*

Centrum a Naczelny Komitet Narodowy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 marca.

(Komunikat Sekretaryatu Koła polskiego).

Ogłoszona przez jeden z dzienników krajowych a powtórzona w wiedeńskich dziennikach wiadomość, jakoby prezes Koła polskiego otrzymał od ks. Witolda Czartoryskiego imieniem posłów, należących do stronnictwa centrum, pismo, którem książę zawiadamia, że **centrum nie może wstąpić ponownie do Naczelnego Komitetu Narodowego, nie jest zgodna z rzeczywistym stanem.** Na zebraniu stronnictwa centrum i autonomistów, odbytem w Krakowie dnia 2 marca 1916 pod przewodnictwem p. Michała Garapicha, **postanowiono** — skoro układem, zawartym między Kołem polskiem a N. K. N. usunięte zostały główne przyczyny, które w jesieni r. 1914 skłoniły przedstawicieli stronnictwa centrum i autonomistów do wystąpienia z N. K. N. — **oświadczyć się za ponownem wstąpieniem swoich stronnictw do N. K. N.** O odnośnych uchwałach zawiadomił p. Michał Garapich prezesa pismem z dnia 4 marca b. r. z dołączeniem uwierzytelnionego odpisu protokółu zebrania.

Po uchwale Koła z dnia 23 marca, zatwierdzającej układ między Kołem a N. K. N., wystosował prezes Biliński dnia 24 marca pismo do ks. Witolda Czartoryskiego z prośbą, o wdrożenie kroków, potrzebnych do wykonania uchwały z dnia 2 marca b. r. a w szczególności zawiadomienie prezesa Koła przed zgromadzeniem, odbyć się mającem w kwietniu w Krakowie, o nazwiskach kandydatów obu stronnictw na członków N. K. N. Ks. Witold Czartoryski w odpowiedzi na to doniósł pismem z daty: Lwów, dnia 26 marca 1916, iż dowiedziawszy się za powrotem ze Szwajcaryi o wyniku zebrania centrum i autonomistów, odbytego dnia 2 marca w Krakowie, od razu **powziął decyzyę zwołania swego klubu, porozumienia się pod tym względem z p. Garapichem i doniesienia prezesowi Koła o rezultacie przed terminem zgromadzenia w Krakowie.**

Wojna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 marca.

Dnia 29 marca przed południem cztery samoloty marynarki pod kierownictwem porucznika okrętu liniowego Konjovica bombardowały Valonę i osiągnęły kilka trafnych rzutów na baterye, budynki, hangary samolotów, magazyny i na okręt podstawowy samolotów francuskich »Foudre«. Mimo silnego ostrzeliwania wszystkie samoloty powróciły bez szwanku.

Komenda floty.

Zatopienie okrętu.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Genewa, 31 marca.

»Petit Journal« donosi z Korfu:

Uzbrojony kuter francuski »Ginette«, który eskortował transportowce, wiozące wojsko serbskie, **został zatopiony. Z 27 ludzi załogi uratowano tylko 6 marynarzy.**

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sofia, 31 marca.

(Doniesienie agencyi bułgarskiej). Dnia 27 marca eskadra, złożona z 15 niemieckich samolotów, **bombardowała port w Salonikach i obóz franacusko-angielski w pobliżu miasta. Rzucono 800 bomb, które wyrządziły wielkie szkody. Lotnicy zauważyli eksplozyę w składzie, położonym tuż koło dworca, jako też drugą eksplozyę na okręcie nieprzyjacielskim.** Nieprzyjacielskie samoloty próbowały zaatakować eskadrę lotniczą niemiecką, jednakże próba ich pozostała bez skutku. **Cztery aparaty angielskie i francuskie zmuszono do wylądowania, inne musiały zawrócić.**

Niemieckie łodzie podwodne na morzu Śródziemnem.

Frankfurt, 31 marca.

»Frankfurter Zeitung« donosi z Paryża:

Na wybrzeżach Korfu znaleziono mały port, służący za punkt oparcia dla niemieckich łodzi podwodnych, w którym łodzie podwodne odbierały rozmaite wiadomości i otrzymywały zapasy żywności. Z polecenia władz francuskich aresztowano w związku z tą sprawą 14 osób.

Generał Mackensen u króla bułgarskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 31 marca.

Generał marszałek polny Mackensen przybył tu wczoraj przed południem i stanął w pałacu jako gość króla bułgarskiego. Król i marszałek Mackensen zjedli razem śniadanie, poczem Mackensen przyjął odwiedziny prezydenta ministrów Radosławowa. O godzinie 6-tej wieczorem udał się Mackensen w dalszą drogę do swej głównej kwatery. Król odprowadził generała Mackensena na dworzec kolejowy.

Król u Radosławowa.

Król odwiedził wczoraj prezydenta ministrów Radosławowa w jego mieszkaniu prywatnem i zabawił u niego przez godzinę. Odwiedziny te komentują jako oznakę szczególnych względów panującego dla prezydenta ministrów.

Bułgarya a Rumunia.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Sofia, 31 marca.

Poseł rumuński w Sofii, który po audyencyi u króla Ferdynanda odbył konferencyę z Radosławowem, oświadczył z polecenia swojego rządu, że rząd rumuński **potępia usiłowania** nieodpowiedzialnych czynników dążące do zamącenia stosunków pomiędzy Rumunią a Bułgaryą. **Rząd rumuński pragnie utwierdzić dobre stosunki z Bułgaryą.**

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 31 marca.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego w dalszym ciągu obradowała nad budżetem urzędu spraw zagranicznych, przyczem omawiano kwestyę wymiany zakładników, traktowania jeńców w Rosyi i Francyi jako też sprawę cenzury. Następnie załatwiła komisya kwestyę łodzi podwodnych, o czem wydane będzie sprawozdanie urzędowe.

W komisyi podatkowej sekretarz państwa urzędu skarbu Helfferich oświadczył, że podatki wojenne po wojnie będą tak długo obowiązywały, dopóki nie będzie zaprowadzony nowy porządek w finansach państwowych.

Oświadczenie w sprawie łodzi podwodnych.

Berlin, 31 marca.

Komisya budżetowa parlamentu uchwaliła wszystkimi głosami przeciw jednemu głosowi zaproponować parlamentowi następujące oświadczenie dla kanclerza państwa:

Skoro łodzie podwodne okazały się skuteczną bronią przeciw angielskiemu sposobowi prowadzenia wojny, obliczonemu na wygłodzenie Niemiec, daje parlament wyraz przekonaniu, że jest wskazanem tak jak z naszych środków potęgi wojskowej, tak samo i z łodzi podwodnych robić taki użytek, który gwarantuje osiągnięcie pokoju, zapewniającego przyszłość Niemiec oraz zachować podczas rokowań z zagranicznemi państwami konieczną dla znaczenia Niemiec na morzu swobodę w używaniu tej broni przy uwzględnianiu uprawnionych interesów państw neutralnych.

Bitwa pod Verdun.

Zurych, 31 marca.

Sprawozdawcy wojenni państw neutralnych, którzy wrócili właśnie z frontu pod Verdun, oświadczają, że Niemcy zdobyli w ostatnich kilku dniach znaczny teren, chociaż wojska niemieckie postępują bardzo ostrożnie, aby nie tracić niepotrzebnie materyału ludzkiego.

Wojskowy krytyk „Journal de Genève" oświadcza: Strategiczna przewaga Niemców jest istotnie niezbita, **a los Verdun jest już przypieczętowany. Gdy Verdun padnie, złamany zostanie tem samem dalszy opór armii francuskiej.** Kiedy jednak chwila ta nadejdzie, zależy to od Niemców.

Wyniki konferencyi paryskiej.

Genewa, 31 marca.

Prasa paryska omawia wyniki konferencyi paryskiej bez żadnego entuzyazmu. »Lanterne« i »Libre Parole« oświadczają, że naród domaga się wyjaśnień w sprawie stanowiska Włoch, Portugalii i Japonii oraz decyzyi w sprawie wspólnej akcyi koalicyi. Niestety, — oświadczają wspomniane dzienniki — **wyniki rekrutacyi angielskiej są wprost przygnębiające.**

Generał Verrux przyznaje, że atak na Verdun jest dowodem, iż koalicya ma przed sobą ogromne zadanie, a mianowicie, chcąc przełamać niemiecki front na zachodzie, musi wrócić do poprzedniej taktyki, t. j. dążyć do osłabienia mocarstw centralnych przez podjęcie koncentrycznej ofenzywy na Bałkanie i w Małej Azyi.

»Intrasigeant« oświadcza, że **konferencya paryska postanowiła podjąć ogólną ofenzywę równocześnie na wszystkich frontach.**

»Information« oświadcza, że Verdun musi tak długo wytrwać, dopóki nie rozpocznie się pora letnia, umożliwiająca podjęcie ofenzywy.

Charakterystycznem jest, że dzisiaj **żaden dziennik francuski nie wspomina ani słowem o pomocy włoskiej.**

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 31 marca.

„Matin" donosi, że prezydent włoskich ministrów Salandra i minister spraw zagranicznych Sonnino wyrazili swe zadowolenie z powodu wyników konferencyi koalicyi, wyników, które wyrażają się w faktach i dokładnych stwierdzeniach. Ministrowie oświadczyli, że **Włochy, które są solidarne z koalicyą, przystąpiły do wielkiego związku gospodarczego na przyszłość.**

Blokada Francyi przez Niemcy.

Genewa, 31 marca.

„L'Oeuvre" wyraża w artykule wstępnym obawę, że **Francya stoi w przededniu nędzy głodowej.** Niemieckie łodzie podwodne są w stanie zredukować handel morski Francyi do połowy. Ostatnie żniwa we Francyi były bardzo niepomyślne, żniwa zaś tegoroczne zapowiadają się bardzo źle. Koalicya przekonała się, że Niemcy na blokadę, wykonywaną z jej strony, odpowiedziały kontrblokadą, która może być straszną.

Straty Anglii na morzu.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 31 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Wedle doniesienia »Tägliche Rundschau« z **Hagi angielskie towarzystwa okrętowe oceniają** wartość zatopionych w ubiegłym tygodniu okrętów angielskich na kwotę **40 milionów marek.** Kwota ta nie obejmuje jednak wartości ładunków zatopionych okrętów.

Zatonięcie parowców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 31 marca.

Lloyds donoszą: Parowiec angielski »Eagle Point« o pojemności 5.222 ton zatonął. Załogę uratowano.

Londyn, 31 marca.

Biuro Reutera donosi z Harwich pod datą 27 marca: Przybyła tu załoga duńskiego parowca »Harriet«, który miał pojemności 1.872 ton. — Kapitan podał, że parowiec najechał na minę i zatonął.

Londyn, 31 marca.

Zatonęły parowce »Kilkbribe« i »Savinia Westol«.

Według wiadomości Lloydu zatonął rosyjski okręt »Ottoman«.

Londyn, 31 marca.

Agencya Lloydu donosi: Okręt angielski »Montrose« rozbił się. Uważają go za stracony.

Przerwanie komunikacyi telegraficznej między Anglią a Holandyą.

Frankfurt, 31 marca.

„Frankf. Ztg" donosi z Hagi:

Komunikacya kablowa między Anglią o Holandyą jest od 28 b. m. zupełnie przerwana, gdyż **ostatni kabel, łączący te państwa, został zniszczony.**

Kolonia, 31 marca.

„Koeln. Ztg" donosi z Chrystyanii:

W Londynie panuje wielkie zaniepokojenie z powodu pojawienia się niemieckich łodzi podwodnych w okolicy stacyi sygnałowej w Noordhind oraz w Kanale. Marynarze holenderscy nie chcą wsiadać na okręty, płynące do portów angielskich. W razie gdyby to usposobienie wśród marynarzy rozszerzyło się na inne państwa północne, **ruch handlowy angielski musi uledz poważnej redukcyi.**

W porcie angielskim Swansea znajduje się wiele okrętów francuskich i rosyjskich, którym władze angielskie nie pozwalają wyjechać ze względu na pojawienie się niemieckich łodzi podwodnych, które krążą w pobliżu portu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 31 marca.

Dzienniki tutejsze donoszą, że połączenie telegraficzne z Anglią prawdopodobnie za kilka dni będzie przywrócone. Przeszkoda nie polegała na uszkodzeniu kabla lecz prawdopodobnie na uszkodzeniu przez śnieżycę lądowych linij telegraficznych w Anglii.

Objawy przesilenia w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 31 marca.

Sprawozdawca parlamentarny »Timesa« donosi:

Komitet wojenny unionistyczny jako też komitet wojenny liberalny oświadczają się obecnie za ogólnym obowiązkiem służby wojskowej. Na wniosek Carsona postanowił komitet unionistyczny dać rządowi tydzień czasu do rozwiązania w sposób zadowalający kwestyi poboru rekrutów. Gdyby się to nie stało do najbliższego wtorku, Carson postawi w Izbie gmin wniosek o rozpoczęcie dyskusyi w tym przedmiocie. **Dyskusya nad tego rodzaju wnioskiem mogłaby być uważana tylko za wotum nieufności.** Albo przyjdzie do rozwiązania kwestyi poboru rekruta na szerokiej podstawie, albo zaniesie się na przesilenie. Komitet wojenny unionistyczny składa się z 150 posłów i faktycznie obejmuje całą partyę unionistyczną w Izbie gmin.

Strajki w fabrykach amunicyi.

Londyn, 31 marca.

W Izbie gmin podsekretarz Addison **zdał** sprawozdanie o położeniu w obszarze Clyde i o rezultatach, osiągniętych przez komisyę, wysłaną do tego obszaru w sprawie dopuszczenia do pracy w zakładach niewyszkolonych robotników. Przedstawiciel rządu przyznał, że obecnie przedsięwzięta została **energiczna próba rozszerzenia strajku, aby najważniejsze zakłady amunicyjne zmusić do wstrzymania ruchu.** Strajki rozpoczęły się dnia 17 marca. W piątek było położenie tego rodzaju, że **minister amunicyi musiał interweniować. Wezwał on władze, aby uwięziły 6 przywódców ruchu.**

Stan oblężenia w Irlandyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 31 marca.

»N. W. Tagblatt« donosi z Kopenhagi:

W Dublinie i sąsiednich, mniejszych portach **ogłoszono z powodu rozruchów robotniczych stan oblężenia.**

Teatr warszawski w Niemczech.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 31 marca.

Dzienniki poznańskie donoszą, że Teatr Polski w Warszawie oddał swój gmach do dyspozycyi dyrektorowi teatru niemieckiego z Berlina, Reinhardowi, począwszy od 25 bm. W zamian za to generał gubernator warszawski Beseler udzielił zespołowi Teatru Polskiego **pozwolenia na wyjazd do Niemiec.**

(Jak się dowiadujemy, Teatr Polski, dawniej pozostający pod dyrekcyą dra Szyfmanna, otrzymał zezwolenie na przedstawienia w Poznaniu i innych miastach w Poznańskiem. Przyp. red. »Now. Ref.«)

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 31 marca.

Arcyks. Fryderyk honorowym doktorem Uniwersytetu lwowskiego.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz zezwolił Kolegium profesorów wydziału filozoficznego uniwersytetu we Lwowie na nadanie arcyksięciu Fryderykowi doktoratu honorowego filozofii.

Odznaczenie pułkownika Planckha.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza: Cesarz nadał pułkownikowi Juliuszowi Planckhowi krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną w uznaniu walecznej obrony szańca nad Dniestrem koło Michalcza.

Deputacya bośniacka u hr. Tiszy.

Budapeszt. Przybyła z Wiednia deputacya bośniacko-hercegowińska została przyjętą przez prezydenta ministrów hr Tiszę. Prezydent ministrów hr Tisza i szef kraju Sarkotic wygłosili serdeczne przemówienia. Hr Tisza dał śniadanie na cześć deputacyi.

Burze śnieżne w Anglii.

Amsterdam. W ostatnich dwóch dniach nawiedzoną została Anglia ogromnemi burzami śnieżnemi, które zupełnie sparaliżowały ruch telegraficzny. Od lat 30 nie pamiętają takiej przerwy w komunikacyi. Birmingham nie ma połączenia z 30 wielkiemi miastami. Wiele okrętów i domów doznało uszkodzenia.

Odpowiedzialny redaktor
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu 16-letniego **Adolfa Smajdy,** zechce łaskawie zawiadomić (ewentualnie za wynagrodzeniem) M. Smajdównę w Chorzelowie. 2481 1 2

Najnowsze
pisma z modami
na sezon wiosenny

Elite z przesyłką . . K 3·20
Wiener Mode Album . K 3·20
Schoene Wienerin . . K —·70

wysyła po nadesłaniu należytości lub za zaliczką

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

Przyjmuje się również prenumeratę na inne pisma z modami.

1499 9 10

W piątek

24 b. m. w pociągu wychodzącym o 5 popołudniu z Krakowa do Lwowa, przez pomyłkę zabrano mi z korytarza wagonu dwa pakunki, owinięte w papier, zawierające siatkę i 4 rakiety tenisowe zakupione u Reima w Krakowie. Pakunki te lub wiadomość o nich proszę uprzejmie odesłać: portyer Hotelu Georgéa, Lwów. 2483 1 2

Kucharz

z większych domów, dobrze polecony, wolny od wojska, żonaty, bezdzietny, przyjmie posadę od 15-go kwietnia. Żona może objąć miejsce klucznicy. Zgłoszenia: Jan Smoleń, w domu p. Wolińskiego, ul. Grodzka 16, Nowy Sącz. 2488 1 2

Kamerdyner

z pierwszorzędnych domów w Galicyi jakoteż i zagranicy, poszukuje posady od 1 maja. Zgłoszenia pod **P. S. 200** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2493 1 4

Pokój

duży, z przedpokojem, umeblowany, z usługą, pościelą, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Dolne Młyny 3, I piętro, front. 2489

Administrator.

Właściciel realności i rutynowany administrator przyjmie pod skromnemi warunkami administracyę realności. Zgłoszenia pod „Rutynowany administrator“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2494 1 3

„Adela“

Zakład nowoczesnej fotografii, Kraków, plac Szczepański l. 2, poszukuje kasyerki i rutynowanej ekspedyentki. 2474 1 3

! Okazyjnie !

Firanki 2482 1 5
Jedwabie
Hotelom i kupcom odpowiedni rabat

Krakowska Konkurencya
Floryańska 45, I p.

Baczność posiadacze!

Nationalne kasy kontrolne tylko ja umiem **dobrze naprawiać.** Wszystkie części, rolki kuponowe zawsze na składzie. Samodzielny specyalista **Juliusz Hecker, Kraków,** pl. Matejki 8. 2472 1 3

Uczeń VI kl. gimn. realn.

przyjmie lekcyę z klas niższych. Zgłoszenia pod „**Uczeń**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1346 14 0

Nauczycielka Polka

wychowana we Francyi i w Niemczech, **udziela języka francuskiego i niemieckiego.** Przyjmie też półdzienne zajęcie wychowawczyni. — Adres: **Nauczycielka R. R.,** Kraków, Sławkowska 4, II p., front. 2384 3 3

Lekcyj języków:

polskiego, niemieckiego i francuskiego udziela metodą Ansona rutynowana nauczycielka. Ul. Batorego 25, II p., drzwi 13. 486 20 0

Obiady domowe

smaczne i hygieniczne, po przystępnych cenach, w domu i na miasto. Ulica Sobieskiego l. 16c, II piętro. 1769 7 0

Leśniczy

technik, młody, wolny od wojska, **na** posadzie samoistnej, pragnie zmienić posadę dotychczasową z d. 1 maja 1916, najchętniej do zachodniej Galicyi lub Królestwa Polskiego. — Zgłoszenia pod T. G. 1831 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1881 8 8

Pielęgniarka

poleca się Sz. Publiczności; podejmuje się pielęgnowania chorych po domach — także na wyjazd. Pielęgniarka, Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 34, oficyna, drzwi 4, na prawo. 1891 7 0

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ
optyk i mechanik
Kraków, ulica Karmelicka 15.
1559 12 12

Kupię okazyjnie

wózek dziecięcy. Wiadomość: Paulowa, Ludwinów, ul. Czackiego 91. 2491

3 pokoje

przedpokój i kuchnia do wynajęcia zaraz. Ulica św. Filipa 8, II p. 2490 1 3

Zarząd dóbr Żmigród

poszukuje **kontrolora lasowego.** Zgłoszenia tylko pisemne wraz z odpisem świadectw proszę wnosić pod adresem Zarządu dóbr, poczta Żmigród. 2487 1 3

POKOJE

ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 1898 10 20

Księgarnia nakładowa

Fab. Himmelblaua w Krakowie

poleca

Galeryę królów polskich, portrety królów w całej figurze (okolone herbami województw, na sztywnym kartonie wielk. 63×95 ctm. cena 2 K 80 h, z przesyłką 3 K. (Szczególnie ważne dla szkół jako tablica ścienna do nauki hist. pol.). Prof. **Trojańskiego** Dokładny słownik **niemiecko-polski** (ze zwrotami). 2 wielkie tomy objęt. 1500 str., zamiast 24 koron tylko **8 K.** Słynny i poszukiwany ten słownik jest na wyczerpaniu i tylko mała ilość po cenie zniżonej będzie sprzedana. 2007 3 3

Osoba

starsza, z dobremi świadectwami, zajmie się dziećmi, gospodarstwem domowem, za skromnem wynagrodzeniem, lub u samotnej osoby na wyjazd Zgłoszenia listowne pod **„Wdowa“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2295 2 2

Nagrobki

Zakład kamieniarski
Hochstim, Sternberg i Frucht
Kraków, Starowiślna 10

posiada wielki wybór gotowych pomników z granitu, marmuru itd. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. — Projekta i kosztorysy bezpłatnie. 2436 2 10

Poszukuję zajęcia

w przedsiębiorstwie budowlanem lub przemysłowem jako dozorca, magazynier, pisarz, korespondent w jęz. pol. i niem. lub urzędnik manipulacyjny. Listy nadsyłać: **Stanisław Witkowski** poste rest. **Kraków,** gł. poczta. 2310 5 0

Kupię

parcelę budowlaną lub kawałek pola ornego, najchętniej w dzielnicach XIV, XV, XVI. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Parcele“, z podaniem dokładnem miejscowości, wymiaru frontu, wogóle ilości sążni i ciężaru. 2312 7 10

Praktykanta

z ukończoną 2—3 klasą gimnazyalną lub realną, w wieku lat 16, z dobrego domu, poszukuje handel towarów korzennych i delikatesów Albina Christa, Dąbrowa. 2354 5 6

Robotników sezonowych

służbę, oficyalistów poleca Agencya pracy Kantora, Stanisławów. 2352 5 7

4 pokoje

przedpokój, kuchnia i łazienka, od 1 kwietnia. Ul. Smoleńsk 20, I p. 2361 3 4

Dom spedycyjny

Vorzimmer i Ska w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 1, poszukuje trzeźwego parobka do jednego konia. — Miejsce zaraz do objęcia. 2366 2 2

Szkółkę fröblowską

w Zakopanem, ulica Krupówki, otworzyła na nowo **Wanda Komarowa.** 995b 9 0

Książeczki wkładkowe Banku zaliczkowego i kredytowego kupuję po najwyższych cenach. — Zgłoszenia pod znakiem „Výnosné 1108“ przyjmuje biuro ogłoszeń Haasenstein & Vogler, A. G., Praga, ul. Ferdynanda 24. 2066 0 10

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1466 0 10

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p. 1927 9 9

Ogrody

i ogródki wykonuje się najstaranniej, tanio. Zgłoszenia: Kazimierz Pryk, Sławkowska 24. 2435 2 3

3 pokoje

duże, słoneczne, na parterze, przy ul. Smoleńskiej 27, zaraz do wynajęcia. 2431 3 5

Dom z ogrodem

z koncesyą szynkarską i kilku morgami gruntu jest zaraz do wynajęcia w Wadowicach. Zgłoszenia przyjmuje adwokat Wodziński i Browar w Limanowej. 2328 3 3

Posada germanisty

do obsadzenia w gimnazyum pryw. im. J. Götza w Brzesku. Płaca według umowy, najmniej 200 koron miesięcznie. Zgłoszenia do Dyrekcyi gimnazyum w Brzesku. 2395 4 5

Pokoje do wynajęcia

2, 3 lub 4, przedpokój, kuchnia, łazienka gaz., św. elek., na miejscu obiady. Kremerowska 14, I p. 2429 2 3

Sprzedam

ciężki, prawie nowy wóz ciężarowy, z kołami 80 mm szerokiemi. Oglądać można we fabryce słomianek w Prądniku Białym koło Krakowa. 2424 2 3

Fabryka korków

Jakóba Reicha, Kraków, ulica Krakowska 7. 2383 4 5

Droguista

młody, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. J. E. Markowski, Lwów, ulica Król. Jadwigi 34. 2371 5 5

Młody, energiczny, samodzielny kierownik biurowy, obznajomiony zarazem z prowadzeniem warsztatów fabrycznych, wolny od wojska, z dobremi poleceniami, obecnie na posadzie w większem przedsiębiorstwie fabrycznem, zmieni posadę pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia list. pod „Kierownik“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2390 3 3

Poczta

I/4, z jazdą, w górskiej okolicy zachodniej Galicyi, przy kolei, V-klasowa szkoła, klimatyka, dochody znaczne, stosunki służbowe i lokalne dobre, z powodu podeszłego wieku poczmistrza do zamiany na urząd równorzędny lub niższej klasy. Wiadomość: c. k. Urząd pocztowy Świątniki Górne. 2461 2 3

Koniczynę

pewną i odpowiednią na nasze grunta partya 10 ctm poleca o ile zapas starczy Józef Sowiński w Andrychowie, handel kolonialny i różne nasiona gospodarcze. 2471 2 2

Jaja wylęgowe

kilkakrotnie premiowanych Langshanów czarnych wysyła tuzin po 8 K 50 h. F. Baczakiewicz, Chrzanów. 2470 2 8

Ziemniaków stołowych

ma do sprzedania kilka wagonów Chrześcijańska spółka handlowa, Kraków, Jagiellońska 9. 2449 2 3

Słodki chrzan

I jakości 100 kg 30 K, II jakości 100 kg 14 K, w workach po cenie kosztów wysyła Berger Ch. Józef, Koszyce (Kassa), Węgry. 2400 3 3

Panna

z szóstą klasą gimnazyalną przyjmie gdziekolwiekbądź posadę praktykantki w aptece. Schorz Ewa, Lwów, Kazimierzowska 14. 2462 2 2

Dokładne mapy
walk we Francyi

w cenach K 1·40, 1·70, 2·50, 3·20 wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek gł. 17. Dokładny spis na żądanie bezpłatnie. 2448 2 5

Prosi się usilnie o ofiarowanie używanej maszyny do szycia, jako sposobu zarobkowania dla bardzo biednej rodziny, która potrzebuje także łóżka i pościeli. — Łaskawie ofiarowane dary proszę odsyłać na ręce Siostry Zofii, Siostry Miłosierdzia od ubogich, Kraków, ul. Warszawska l. 6. 2446 2 3

Poszukuje się

do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia pokoju z kuchnią i przedpokojem, **słonecznego,** na parterze, od frontu. Zgłoszenia z podaniem ceny pod **J. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2463

Dla agentów i domokrążców

nadarza się dowodnie zarobek 30 do 40 K dziennie przez sprzedaż nowego pokupnego artykułu w każdym domu łatwego do zbycia. Adolf Oppenheimer, Mor. Ostrawa, Brückeng. 13. 2388 3 5

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, stopki, bezpieczniki, wyłączniki, dyble, rolki i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 7439 10 10

Tani stroiciel fortepianów

i pianin poleca się do strojenia. — Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia“ w Krakowie, ul. Gołębia (róg Wiślnej) od g. 11—3 po poł. 7306 25 0

Profesor gimnazyalny

języki klasyczne, polski, niemiecki, obejmie korepetycyę. — Zgłoszenia list. pod „Profesor“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1781

Emerytowany

prof. gimnazyalny przyjmie odpowiednie zajęcie. — Zgłoszenia list. pod „Solidny“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1790

Magazyn kapeluszy damskich
Jadwigi Pollerowej

mieści się obecnie **w Rynku 43,** I p. (Linia A-B), nad sklepem p. Wiskidy.

Poleca na sezon kapelusze w wielkim wyborze, oraz ma krepowe na składzie. Ceny przystępne. 2098 5 5

Panna

uzdolniona w krawieczyźnie, z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Wiadomość: Smoleńsk 23, u p. Żyłowej. 2434

Buchalter-korespondent

z dobrym egzaminem, przyjmie jakąkolwiekbądź odpowiednią posadę biurową, pod umiarkowanemi warunkami. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Zakład fotograficzny p. Wiśniewskiego, ul. Karmelicka 15, „dla Stachowa“. 2331 4 4

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

Stow. zarejestr. z nieogr. poręką

odbędzie się w Biurze Towarzystwa przy ul. Straszewskiego 28, **dnia 15 kwietnia 1916** o godzinie 6 wieczór.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności za lata 1914 i 1915.
3) Sprawozdanie i wnioski Komisyi rewizyjnej.
4) Podział zysku z r. 1914 i 1915.
5) Wybór 5 członków Rady Nadzorczej.
6) Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej i 3 zastępców.
7) Wnioski Członków.

Prezes Rady Nadzorczej
Prof. Dr Napoleon Cybulski.

2457 2 2

Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców

w Krakowie, przy ul. Karmelickiej l. 66

poleca na sezon wiosenny drzewka i krzewy owocowe, oraz ozdobne, nasiona kwiatowe i warzywne, kwiaty doniczkowe i cięte, wieńce i bukiety. — Grosz płynący ze sprzedaży jest obrócony na utrzymanie sierot, licznie zgłaszających się do Zakładu św. Józefa. 2153 5 5

Pierwszorzędna pracownia
Kostyumów damskich
Michała Kapusty 1675 6 6
Kraków, Szewska l. 24, I p., narożnik plant.

Zatwierdzona przez Radę szkolną krajową

Wyższa szkoła kroju i szycia
Maciejowskiej Włodarczyk

absolwentki paryskiej Akademii Gouband, właścicielki pierwszorzędnej Szkoły kroju w Warszawie. Kwalifikuje krojczynie do dużych magazynów, udziela lekcyj Paniom z towarzystwa. Programy na żądanie. Po ukończeniu nauki świadectwa.

Kraków, Loretańska 3, II p.
2138 2 3

NASIONA

buraków pastewnych „Mamut“, „Eckendorf“, półcukrowych „Vilmorin“, oryginalną pszenicę jarą „Arnut“, oryginalny jęczmień „Górka“ do siewu, sprzedaje w ilościach nie mniejszych jak 100 kg. 2476 1 2

Firma Buszczyński & Burtan
Kraków, Dunajewskiego 4.

Uświadomiony konsument

żąda zawsze w ten sposób:

Tutek **„Framos“** Bełdowskiego
lub
Tutek **„Salvesol“** Bełdowskiego
lub
Bibułek **„Pobudka“** Bełdowskiego.

Mimo to radzę oglądnąć każdym razem, czy rzeczywiście otrzymał to — czego żądał.
Taka ostrożność nie jest zbyteczną. 1202 6 6

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych
Mr WŁ. BEŁDOWSKI
Kraków, Starowiślna 26.

Przez c. k. Radę szk. kraj. aprobowana
Szkoła buchalteryi „Hermes“
JANA PILCHA
w Krakowie, Floryańska 39

przyjmuje wpisy na kursa buchalteryi, stenografii, rachunkowości, państw. i t. d. od 9 do 1 i od 3 do 5.
Poleca absolwentów (tki) na posady. 2480 1 6

Aniela Miękina

w czasie służby wojskowej swego męża, wykonuje nadal wszelkie roboty, wchodzące w zakres **malarstwa pokojowego i lakierniczo-pokostniczego** po przystępnych cenach i prosi o łaskawe poparcie.

Kraków, XI, Dębniki, ul. Zduńska 207 (dom własny). 1045 8 8

Mateusz Stanek konc. majster murarski Kraków, Konarskiego 32

wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące z własnego materyału lub dostarczonego w miejscu i na prowincyi po przystępnej cenie. Na życzenie sporządza plany i kosztorysy. 1805

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia“** z dokładnemi przepisami tychże. **Wyrób krajowy.** — Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast
P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 811 19 20

Ważne dla rolników!

Już rozpoczęliśmy **z kopalń krajowych w Kałuszu** dostawę

kainitu.

Ceny o 40% niższe od cen Syndykatu soli potasowych w Berlinie. Dostawy tylko wagonowe. Równocześnie z zamówieniem przekazać należy 220 K na każdy wagon o pojemności 10.000 kg. 2128 5 5

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie
Bielsko, Zunfthausgasse 1.

Rządowe uprawnione
fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tożż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 17 0

jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Przed
ZAKAŻENIEM

musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego

używać

wszędzie, gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najulubieńszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna, Pertika i t. d., jest bezsprzecznie 979 3 0

LYSOFORM

który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i drogueryi w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 1 koronę. — Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.

MYDŁO LYSOFORMOWE

jest dobrem, łagodnem, czystem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo wydatne, bo starczy na długo. **Kawałek 1 K 60 h.**

LYSOFORM MIĘTOWY

jest wodą do ust silnie-antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zaordynowania. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka oryginalna** kosztuje **1 K 60 h** i nabyć można w każdej aptece i drogueryi.

Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya“ wysyła na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4.

Dr Keleti & Murányi
wyroby lysoformowe
chemiczna fabryka, Ujpest.

C. i k. wojskowa fabryka konserw w Krakowie
B. Wetzler i Ska.

Ponowne przyjęcie sił robotniczych, które u nas już pracowały, nastąpi w kancelaryi fabryki (w c. i k. magazynie zaopatrzenia twierdzy)

we czwartek d. 6 kwietnia

o godzinie 9 rano.

Należy przedłożyć:

książkę robotniczą bez zarzutu,
legitymacyę na pobyt w twierdzy wraz z fotografią tożsamości i świadectwo szczepienia przeciw ospie,
a mężczyźni oprócz tego potwierdzenie osoby i zgłoszenia się.

W innych godzinach, lub bez tych dokumentów, nie przyjmie się **nikogo.**

2479 1 2 **Kierownictwo fabryki.**

Solnogród

perła austryackich Alp
Grand Hotel de l'Europe

otoczony parkiem, mającym 60.000 m², nadaje się ten dom ze swemi **300 pokojami i prywatnemi łazienkami** szczególnie na dłuższy pobyt.
Place do krokieta i tennisa.
Koncerty wieczorem w miesiącach letnich.
Pokoje począwszy od 4 K.
Osobne urządzenia na dłuższy pobyt.
Prospekty i wyjaśnienia na żądanie.

2125 6 26 **Dyrekcya.**

Połączenia kolejowe:

Odjazd z Wiednia o godz. 7 m. 20 rano
przyjazd do Solnogrodu o godz. 1 m. 37 w południe
„ z Wiednia o godz. 9 m. 25 rano
przyjazd do Solnogrodu o godz. 3 m. 33 po poł.
„ z Wiednia o godz. 5 m. 50 wieczorem
przyjazd do Solnogrodu o godz. 11 m. 58 w nocy
„ z Wiednia o godz. 10 m. 20 wieczorem (wagon sypialny)
przyjazd do Solnogrodu o godz. 6 m. 40 rano.

Pociąg bałkański w każdy poniedziałek i czwartek:
Odjazd z Wiednia o godz. 12 m. 25 w południe
przyjazd do Solnogrodu o godz. 5 m. 53 wieczorem.

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 30 30

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.